65/80

Echo dnia relaks

Cena 1 zł

KIELCE, sobota-niedziela
Nr 258 (2654) 29-30 listopada 1980 r. Rok X

w radomskim teatrze wręczenie nagród

ojdan oraz V. Zalewska i R. Balcerek eatami Plebiscytu „Dzikiej Róży"

ł się tegoroczny Plebiscyt „Dzikiej Róży" organizo- naszą redakcję wspólnie z Towarzystwem Kultury Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Wojewódzkim ultury w Radomiu. W tym roku najciekawszy spek- ę najpopularniejszych aktorów wybierali widzowie wszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.

e uznanie **widzów** współczesna **sztuka** utora Edwarda **Redlińskiego „Pustaki" w reżyserii ZYGMUNTA WOJDANA.**

unt Wojdan

Zygmunt Wojdan jest dyrektorem i kierownikiem artystycznym radomskiego teatru od chwili jego powstania przed dwoma laty. W minionym sezonie, oprócz „Pustaków", reżyserował również musical dla dzieci „Krasnoludki, krasnoludki...". W „Pustakach", które przyniosły reżyserowi nagrodę w plebiscycie występowali: **Cezary Kazimierski, Hubert Bielawski, Jerzy Głębowski, Ryszard Balcerek, Maria Chruścielewna, Jerzy Waszczyński, Andrzej Iwiński, Violetta Zalewska, Krzysztof Kursa, Liliana Brzezińska, Wiesław Krupa, Andrzej Walden, Małgorzata Leśniewska.** Autorką scenografii była **Hanna Folmer.**

Wśród najlepszych — zdaniem widzów — spektakli wymieniano również na kartach plebiscytu najczęściej „Sonatę Belzebuba" Stanisława Ignacego Witkiewicza w reżyserii Jerzego Wróblewskiego oraz „Wyzwolenie" Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Krystyny Meissner.

W zespole aktorskim radomskiego teatru największym uznaniem widzów cieszą się: VIOLETTA ZALEWSKA i RYSZARD BALCEREK.

Violetta Zalewska już po raz drugi w kolejnym sezonie zyskuje tytuł laureatki Plebiscytu „Dzikiej Róży" W tym roku

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Violetta Zalewska

Ryszard Balcerek

1 grudnia
VII plenum KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR omówiło stan przygotowań do kolejnego, VII plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego. Biuro Polityczne postanowiło zwołać plenum na dzień 1 grudnia.

Rozpatrzone zostaną zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego oraz sytuacja gospodarcza kraju i wynikające z niej zadania.

Wspólny komunikat

Zakończenie wizyty ministra spraw zagranicznych CSRS

28 bm. dobiegła końca oficjalna przyjacielska wizyta, jaką złożył w Polsce czechosłowacki minister spraw zagranicznych — **Bohuslav Chnioupek.**

Ministra spraw zagranicznych CSRS przyjął w piątek przewodniczący Rady Państwa, **Henryk Jabłoński.** W toku rozmowy podkreślono ścisłą współpracę Polski i Czechosłowacji w rozwiązywaniu problemów mających wielkie znaczenie dla pokojowej przyszłości naszego kontynentu.

Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom pomyślnie rozwijającego się współdziałania naszych bratnich państw i narodów we wszystkich dziedzinach — politycznej, gospodarczej, kulturalnej i in. Współpraca ta dobrze służy budownictwu socjalistycznemu w naszych krajach.

Czechosłowackiego ministra przyjął także prezes Rady Ministrów, **Józef Pińkowski.** Omówiono zagadnienia rozwoju stosunków między obu bratnimi krajami, stwierdzając z zadowoleniem, iż stosunki te stale się pogłębiają i rozszerzają. W rozmowie szczególnie wiele miejsca zajęły sprawy związane z polsko-czechosłowacką współpracą gospodarczą. Wskazano na dalsze możliwości i perspektywy w tej dziedzinie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Spotkanie I sekretarzy KW

28 bm. w Komitecie Centralnym partii odbyło się spotkanie I sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wydziałów KC PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz KC, **Stanisław Kania.**

W czasie dyskusji wskazano na potrzebę wzmożenia wysiłków na rzecz konsolidacji partii.

Podczas narady mówiono o potrzebie aktywności organizacji i instancji partyjnych, o problemach podnoszonych w dyskusjach w podstawowych ogniwach partii, o kierunkach socjalistycznej odnowy i przywracaniu leninowskich norm w życiu partii. **(PAP)**

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie! Widzialność w opadach ograniczona, drogi śliskie.

Sytuacja biometeorologiczna: objawy obniżonej sprawności działania, zaostrzone dolegliwości dróg oddechowych.

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Nie ma winowajcy?

Idąc rano do pracy stwierdziłem z oburzeniem, że chodnik na całej długości ulicy Głowackiego jest posypany solą — informuje **Jan Janik zam. przy ul. Winnickiej 4/4 w Kielcach.** Wiem, że istnieje rozporządze-

DOKOŃCZENIE NA STR. 10

ych publikacjach na temat VI LO

zice zaprojektowali kołę dla dzieci

trudnych wa- w jakich uczy się VI LO im. J. w Kielcach już atnio dowiedzie- jeden z rodziców, tu rodzicielskiego pracownik „Mia- Tadeusz Żmudz- w czynie społe- wstępny nowe- la tej szkoły. Jak nku nowy gmach e przestronny i Autor projektu Józefem Ganem, n z rodziców ob- miejsce, gdzie e- ła mogłaby sta- idealnym miej- nich, jest plac niu ul. Gwardii l. Lenina, gdzie hia swoje na- Teraz — powie- rozpoczynamy yskanie akceptacji zatwierdzenie lo- pny etap bodaj- ry to „wprowa- do planu inwe- je, że inicjaty- e z przychylnym zainteresowaniem władz i VI LO doczeka się budynku na miarę swoich potrzeb. Komitet rodzicielski, rodzice i uczniowie obiecują pomoc przy budowie.

Ponadto rodzice T. Żmudzki i J. Gan opracowują w czynie społecznym dokumentację stolarki nietypowej w starym budynku szkoły, gdyż w roku przyszłym ma ona zostać wymieniona.

(Rem)

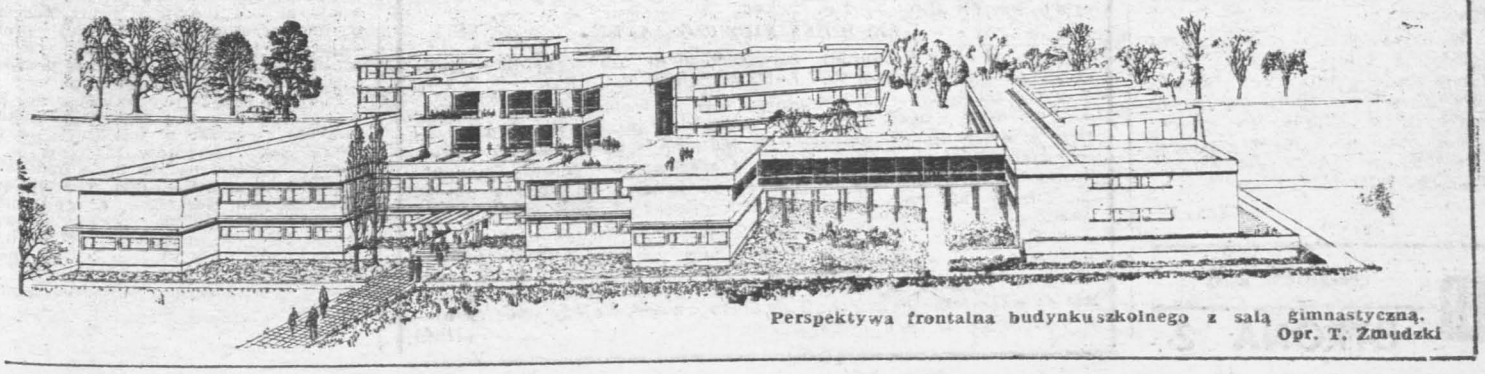

Perspektywa frontalna budynku szkolnego z salą gimnastyczną.
Opr. T. Żmudzki

http://sbc.wbp.kielce.pl

„Pluszowy Miś” – uśmiech i radość dziecka

Coraz więcej sojuszników ma prowadzona wspólnie z czytelnikami akcja „Pluszowy Miś”. Do redakcji napływają z obu województw kolejne dary oraz listy wyrażające poparcie dla niej.

Zabawki dla dzieci przekazał **Stanisław Gębski** z Suchedniowa i **Marian Marjański** – uczeń Szkoły Podstawowej nr 24 w Kielcach. Naszą redakcję odwiedzili również **Małgosia i Wojtek Krępczyńscy** z Kielc, przynosząc swoje książki i zabawki.

Bardzo miły list wraz z zabawkami dla dzieci przesłała pani **Barbara Zawadzka** z Radomia. Na nasz apel odpowiadają również instytucje. Pisma popierające akcję przesłały **Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach i Domy Towarowe „Centrum”**. Wyrazem tego poparcia oraz zainteresowania losem dzieci sierot było przekazane wczoraj przez DT „Centrum” odzieży podopiecznym Domu Małego Dziecka przy ul. Żeromskiego w Kielcach. **(daw)**

Dziś w radomskim teatrze wręczenie nagród „Dzikiej Róży”

DOKONCZENIE ZE STR. 1

zadecydowały o tym role w „Sonacie Belzebuba” (Krystyna Ceres), „Pustakach” (Marina), „Krasnoludkach....” (Kopciuszek) i „Wyzwoleniu” (Harfiarka).

Ryszardowi Balcerkowi nagrodę przyniosła przede wszystkim rola Konrada w „Wyzwoleniu” (grał na zmianę z Hubertem Bielawskim) i Włodka w „Pustakach”. Występował też w „Sonacie Belzebuba” (Hieronim baron Sakalyi) i „Krasnoludkach...”

Wśród najpopularniejszych aktorek i aktorów Teatru Powszechnego wymieniano też na kuponach najczęściej: **Ewę Pietras i Grażynę Suchocką** oraz **Huberta Bielawskiego**.

Uroczystość zakończenia plebiscytu odbędzie się dzisiaj, w sobotę 29 listopada o godz. 17 w Teatrze Powszechnym w Radomiu. Wręczenie nagród laureatom i uczestnikom naszej akcji odbędzie się po spektaklu „Jadzi wdowy”.

Listę czytelników nagrodzonych w tegorocznym plebiscycie publikowaliśmy przed tygodniem. **(jjb)**

Zdjęcia: **J. Burczyn**

Kronika

● W Kielcach odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium WRN, na którym rozpatrzono materiały przygotowywane na najbliższą sesję plenarną rady, dotyczące oceny realizacji programu usług dla ludności oraz założeń rozwoju rzemiosła w latach 1976—1980 uchwalonych przez WRN na wiosnę 1977 roku.

Załoga m.s. „Warka” gościła patronów

Z kolejnego rejsu powrócił do macierzystego portu w Szczecinie statek m.s. „Warka”. Z tej okazji z załogą i kapitanem jednostki, **Jackiem Lisowskim** spotkali się przedstawiciele zespołu patronackiego z miasteczka nad Pilicą na ziemi radomskiej: matka chrzestna statku, **Stanisława Jakubowska** — prezes GS „Samopomoc Chłopska”, **Tadeusz Mazan** — dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i **Dariusz Kosakowski** — prezes Klubu Oficerów Rezerwy.

W trakcie przyjacielskiego spotkania załogę statku poinformowano o bieżących przedsięwzięciach społeczno-gospodarczych w Warce, zaś marynarze podzielili się wrażeniami z ostatniego rejsu do Grecji Tunezji, Irlandii i Francji.

(ekr.)

Rozmowy ze studentami

28 bm. toczyły się na Uniwersytecie Warszawskim rozmowy pomiędzy przedstawicielami Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki i Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim Niezależnego Zrzeszenia Studentów na temat nowej wersji rozporządzenia o organizacjach studenckich. Równolegle, z delegacją ministerstwa pod przewodnictwem min. **Janusza Górskiego** prowadzili konsultacje przedstawiciele ZG SZSP.

W trakcie rozmów, którym przewodniczył rektor UW — prof. **Henryk Samsonowicz**, ustalono m.in. tekst projektu rozporządzenia oraz taki tryb i terminarz dalszego postępowania, aby ten mógł wejść w życie nie później niż do 20 grudnia br.

Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki przyjął do wiadomości zgłoszone postulaty.

Jednocześnie w piątek zakończył się strajk grupy studentów, podjęty z inicjatywy NZS UW.

(PAP)

NIK odsłania tajemnice budów „S”

Pokaż, jak mieszkasz, powiem ci, kim jesteś

Prasa kobieca lansuje od lat ładny slogan: pokaż mi, jak mieszkasz, a powiem ci, kim jesteś. Warto skorzystać z tej cennej wskazówki. Zastanówmy się zatem: kim są ludzie mieszkający w willach wartości kilku milionów złotych? Jeśli właścicielami szklarni, albo fachowcami po kilkuletnich kontraktach za granicą, można im tylko zazdrościć przedsiębiorczości. Ale jeśli zarobki nie uzasadniają posiadania luksusowej willi? W każdym takim przypadku mamy prawo domagać się wyjaśnień.

Kontrole NIK wiele takich zagadek już wyjaśniły. Oto **Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego** stawiające 14 domów jednorodzinnych zamyka ich budowę ze stratami około 17 milionów złotych. Jak to należy rozumieć? Po prostu tak, że do każdego domku państwo dopłaciło ponad milion złotych... To jest właśnie sposób na budowanie tanio, sposób zarezerwowany jednak dla dyrektorów przedsiębiorstw budowlanych i osób, za których przyjaźń warto płacić (z państwowej kieszeni). Właściwie zaniżanie kosztów budowy domów, stawianych dla grupy wybrańców, było w latach siedemdziesiątych praktyką powszechną. Jak poinformował na ostatnim posiedzeniu Sejmu prezes NIK, Mieczysław Moczar, jeszcze dalej poszedł **wojewoda katowicki:** zbudował ponad 100 luksusowych domków całkowicie na koszt województwa.

Jeszcze wdzięczniejszym polem do nadużyć stała się budowa różnych domów wczasowych i pracy twórczej, stanowiących w gruncie rzeczy rezydencje przedsiębiorczych notabli. Zajmę się szerzej jednym takim przypadkiem (ujawnionym przez tygodnik „Fundamenty”), który uważam za wyjątkowo skandaliczny.

Dokładnie rok temu w **Drzewiczu w Borach Tucholskich** przekazany został do użytku **Dom Pracy Twórczej i Wypoczynku resortu budownictwa.** Dom składa się z 4 pokoi dwuosobowych, apartamentu dwupokojowego i apartamentu trzypokojowego. Apartamenty wyłożone są boazerią dębową, sala kominkowa — granitem, pozostałe wnętrza — boazerią sosnową. Na ścianach obrazy olejne, z wyposażenia wymienię tylko całe „zaplecze” potrzebne myśliwym: 3 łodzie, 3 kolorowe telewizory i 5 zwykłych, 3 radia stereo, półtora tysiąca kieliszków.

Kto sfinansował to ustronne, urocze miejsce dla 12 osób, które ewentualnie zapałają ochotą do „pracy twórczej”? **Resort budownictwa**, wydając niebagatelną kwotę 15,8 miliona złotych. Kto to zacisze zbudował? Państwowe przedsiębiorstwo, którego ludzie oderwani zostali od innych prac. Przy okazji padły rekordy sprawności i dobrej roboty, a inwestor nie poskąpił pieniędzy na nagrody. Dziś nie bardzo wiadomo, co z komfortowym domkiem myśliwskim zrobić. „Orbis”, obecny jego gospodarz, głosi, że od pokaźnego deficytu mogą go uratować tylko dewizowi myśliwi — jeśli Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych wyrazi zgodę na polowania. Poprzedni właściciele nie zaprzątali sobie głowy takimi sprawami. Skoro znaleźli środki na budowę (między innymi z funduszów na postęp techniczny!) to znaleźliby i na eksploatację. Zgodnie ze starą, a niesławną zasadą: Rzeczpospolita za wszystko zapłaci.

Dlatego nie dziwię się, że **prywata niektórych resortowych notabli budzi** tak [...] **rozgoryczenie.** Tru[...] **odmówić racji** tym, [...] **domagają się** ukaran[...] Zwłaszcza że luksus[...] nazywane potocznie [...] „S”, nie tylko obciąża[...] wą kieszeń. Trzeba [...] powstawały kosztem [...] dla „zwykłych” lud[...] żłobków, przedszko[...] Zabierano bowiem z [...] lepszych fachowców, [...] ko i sprawnie posta[...] willę albo domek [...] Przeznaczano na te [...] towe materiały. Zb[...] ny pod domy letni[...] tymczasem całe osie[...] miesiącami na pod[...] sieci wodociągowych [...] cyjnych, cieplnych.

Myślę, że budowy [...] czyniły się niemało [...] trudnej sytuacji w [...] downictwie. Nie cho[...] tym o straty materi[...] mogą być niewiel[...] łącznej skali bu[...] Mam na myśli prze[...] kim ogromne strat[...] spowodowane złym [...] z góry. Kontraste[...] wzniosłymi hasłami [...] liczną prywatą tych [...] hasła głosili. Dlatego [...] stało, że do NIK pi[...] listów 200 dziennie [...] budowlanych nadu[...] najpierw wyrwać [...] jeśli się chce dobrz[...] swój ogród.

URSZULA S[...]

Kielecki poranek

NAJWAZNIEJSZE — PODŁĄCZYĆ CIEPŁO

W dyrekcji Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa zastaliśmy naczelnego inżyniera przedsiębiorstwa — WIESŁAWA DOBOSZA. Jakie najważniejsze prace czekają dzisiaj załogę na kieleckich budowach?

— Aktualnie najpilniejsze roboty mamy na trzecim zadaniu osiedla Świętokrzyskiego — odpowiada dyrektor. — Wczoraj podłączyliśmy ciepło do dwóch budynków, dzisiaj do następnych, a do przyszłego wtorku ogrzejemy ostatnie trzy obiekty. Trzeba tu dodać, że budynki stały zmontowane i wykończone od dwóch miesięcy, ale na skutek trudności materiałowych — i nie tylko — dotąd nie były podłączone do źródła ciepła i nie były zasiedlone. Inne brygady na tym samym osiedlu przystąpiły dzisiaj do izolowania półtorakilometrowego kanału. Roboty te również powinny być zrobione dużo wcześniej, ale nie mieliśmy potrzebnych materiałów izolacyjnych. Nie ma ich zresztą do dzisiaj i zdecydowaliśmy się na wykorzystanie surowców zastępczych, bo jak długo można czekać.

DYZUR BEZ NIESPODZIANEK

W Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej dyżur pełnił dzisiejszego poranka kapitan JULIAN SZTANDER.

— Od wczoraj — poinformował nas — w mieście jest spokojnie, nie było żadnych pożarów, zalanych piwnic itp. Dla dyżurującej drużyny nie oznaczało to jednak, że mogła nic nie robić: w czasie służby wykorzystuje się czas na doszkalanie, uzupełnianie dokumentacji, konserwowanie i naprawy drobne sprzętu. Mamy też kadetów ze szkoły chorążych w Krakowie na praktyce, i musimy im poświęcać sporo czasu.

— Mam prośbę do pana: od pewnego czasu montujemy bardzo dużo zgłoszeń o usterkach w przewodach gazowych oraz wodnokanalizyjnych. Podobno zgłaszający nie mogą się dodzwonić do pogotowia gazowego i wodociągowego. Należy więc sprawdzić aparaty w tych instytucjach.

(JPA)

Komunikaty „Solidarnoś[ci]”

I. Działające przy ZOZ i Aptece Miejskiej we Włoszczowie [...] Komitety Założycielskie „Solidarności”, uwzględniając cię[...] na rynku farmaceutycznym, przeprowadzą 30 listopada br. [...] szkańców Włoszczowy i okolic akcję odzysku leków.

Punkty gromadzenia leków będą zlokalizowane w kancel[arii] parafialnego, Szpitalu Rejonowym i Zakładach Stolarki B[...] Zbiórka leków trwać będzie od godziny 8 do 16. Zachę[...] wisko służby zdrowia w innych miejscowościach do podej[...] kich samych lub podobnie pięknych przedsięwzięć.

II. Odezwa do mieszkańców regionu świętokrzyskiego:

W związku z trudną sytuacją na rynku paszowym a[...] o pełną zbiórkę marnowanych dotychczas odpadków ży[...] w tym czerstwego pieczywa, resztek kuchennych, obierzyn [...] nych, itd. Nie wymaga to dewiz czy nakładów inwestyc[...] bądźmy rozrzutni, bądźmy skrzętnymi gospodarzami w d[...] sztatach pracy. Zmuszajmy administracje domów i inne [...] przygotowania odpowiednich pojemników. Nie marnuj[...] Wszystko co nieużyteczne dla nas — może przydać się [...]

III. Krajowa Komisja Porozumiewawcza wydała na sw[...] posiedzeniu następujące oświadczenie:

„...Apelujemy do wszystkich członków NSZZ „Solidarn[ość]” [...] strzymanie się w obecnej napiętej sytuacji od eskalacji [...] cowych i innych oraz stwierdzamy, że obowiązuje statu[...] ogłaszania strajków nie uzgodnionych z władzami Związku”.

IV. Zarząd Regionu Świętokrzyskiego zwraca się z prośb[ą] [...] kich członków Związku o pisemne informacje dotyczące [...] sierpniu i wrześniu br. w zakładach pracy. Materiał taki [...] wierać konkretne informacje, daty, nazwiska, zapis wyda[...]

Zacznijmy dbać o dokumentowanie wydarzeń. Ułatwi [...] szłości pracę innym. Materiały wykorzystamy w oddziel[...] cji, bądź na łamach „Solidarności Świętokrzyskiej”.

Informacje na te tematy w dowolnej objętości i formie [...] syłać pod adresem Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZ[Z] [...] ność”, Kielce, Świętokrzyska 10a z dopiskiem „Dokume[...] Stępień”.

— **Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskie[go] 1956, Poznań ul. Długosza 18a, Zarząd Regionu NSZ[Z] [...] ność”, NBP III/O Poznań 63034-6321-132.**

VI. Z przyjemnością informujemy, że przedstawiciel [...] nu, kol. **Mirosław Domińczyk** — członek Krajowej Komisji [...] wawczej i przewodniczący Zarządu Regionu Świętokrzys[kiego] [...] do 11-osobowej grupy przygotowującej materiały na ob[...] Krajowej.

LECH WAŁĘSA BĘDZIE W KIELCACH W STYCZNIU!

VII. Na łamach piątkowego „Słowa Ludu” ukazała się [...] **Jana Kołodziejczyka i Władysława Błaszkiewicza** (dwóch [...] wa pracy — jak ich określiła redakcja), kwestionujące [...] podanej przez nas informacji o zasadach wyborczych do [...] wych i stwierdzenie, że prawidłowo powołano ostatnio rad[...] jedynie w „Iskrze” i OBRŁT.

Dobrze się stało, że na łamach „Słowa Ludu” wszczęta [...] kusja na ten temat. Jak już wcześniej podaliśmy, starać [...] o umieszczenie w miejscowej prasie opracowania przep[isów] [...] zujących przy wyborach do rad zakładowych. Sprawa je[st] [...] ważna, by można było nie przeprowadzić nad tym pu[...] kusji z udziałem specjalistów.

Póki co zapytajmy adwersarzy, którzy już się ujawnili [...] by pracownicy nie będący członkami związku branżowe[go] [...] wiązani głosować w wyborach do rady w oparciu o zas[...] CRZZ bądź związków branżowych, że uniemożliwiło się [...] sposób wybieranie do Rady Zakładowej w oparciu o prz[...] dotychczas obowiązujące (rozporządzenie MPiOS z 7 ma[...] późniejszymi zmianami, o regulaminie wyborów do rady [...] i wymienione w zbiorze przepisów za lata 1918—1976, wy[...] Urząd Rady Ministrów w 1977 roku, który to zbiór pow[...] ręką każdy prawnik, nie tylko specjalista prawa pracy. [...] nia poszukiwań informujemy, że wyżej cytowany akt [...] jest w tym zbiorze wymieniony pod hasłem „Związki Zawo[dowe]” [...] na 658).

Zarząd Regionu Św[iętokrzyskiego] NSZZ „Soli[darność”] z siedzibą w [...]

http://sbc.wbp.kielce.pl

…ni i nieznani

…omniany rzeźbiarz

…padzie mija dzie- …rocznica śmierci …uba Zajdensznira — …zeźbiarza i konser- …który swoje życie …Radomiem. Tutaj …ię 23 lipca 1903 ro- …kał i tworzył, tu …21 listopada 1970 …studiach na Uni- …e Jagiellońskim w …Zajdensznir wy- …Paryża, gdzie pod- …studia artystycz- …tkowo w paryskiej …a następnie w Na- …Szkole Sztuk De- …ch (1925—28), w …j Szkole Sztuk …oraz w Akademii …Chaumiére. Gdy …do kraju zamiesz- …dzinnym Radomiu …ił się całkowicie …ci twórczej. Głów- …dzinami zaintere- …ystycznych Jakuba …ira były: rzeźba, …portretowa i pom- …etaloplastyka. ma- …alugowe oraz kon- …rzeźby. Był on au- …elu interesujących …biarskich, z któ- …mienić należy pom- …rdowanej Ludności …ej w Radomiu oraz …Józefa Brandta, …halubińskiego, Ma- …wskiej, Alberta Ein- …acka Malczewskie- …ek twórczy Zaj- …eksponowany był …Wystawie Indywi- …Paryżu (1932), na …Portretów Przo- …Pracy w warszaw- …chęcie (1951), na …opolskiej Wysta- …wej w Radomiu …na Retrospektyw- …wie Plastyki Ra- …w Muzeum Regio- …Radomiu (1974).

…nie mniej ważną …zainteresowań …Jakuba Zajden- …yła konserwacja i …kcja rzeźby — pro- …prace przy rekonstrukcji zabytków w Warszawie i wykonał m.in. medaliony na elewacji pałacu Paca, sztukaterie we wnętrzach Pałacu Staszica oraz prace konserwacyjne w kamienicy Johna w Warszawie.

Prace Jakuba Zajdensznira — zapomnianego już rzeźbiarza — znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Regionalnego w Radomiu.

ADAM ZYCH

Bitwa pod Grochowem dnia 25.II.1831 r. według litografii J. N. Lewickiego.

Na głos narodu

Wieczorem, 29.XI.1830 r. zapłonął stary browar na warszawskim Solcu. Był to sygnał do rozpoczęcia narodowego powstania. Ogień przedwcześnie zgaszono, ale dwie grupy spiskowców: młodzi literaci i studenci oraz podchorążowie — rozpoczęły akcję powstańczą.

Wiadomość o wybuchu powstania dotarła już nazajutrz do Kielc. Kielczanie zareagowali nań szybko i stanowczo. Skłonili dotychczasowego prezydenta miasta do ustąpienia, powołując na jego miejsce weterana napoleońskiego Dominika Wójcikowskiego, który już 5.XII. uprzedzając rozkazy władz powstańczych zarządził werbunek byłych żołnierzy i podoficerów. Za kwaterę posłużył im dom przy ul. Leonarda, należący do jednego z radnych miejskich, Michała Kulikowskiego. Powołano nową radę. W jej skład weszli kieleccy patrioci: Adam Ciechowski, Jan Kanty Wodiczko, Jan Bełkowski, Jan Wysłuchowski, Bartłomiej Tomaszewski i sekretarz Szczudłowski.

9.XII.1830 r. przybył do Kielc pełnomocnik Rządu Narodowego, mianowany na dowódcę gwardii ruchomej województwa krakowskiego (z siedzibą w Kielcach) Jan hr. Ledóchowski. Tegoż dnia wydał on odezwę do mieszkańców:

„Krakowianie! Ojczyzna wzywa, śpieszcie za Jej głosem, śpieszcie na utwierdzenie tego świętego powstania, które skruszyło nasze więzy.

Młodzieży krakowska! Kto z Was chce stanąć w szeregach ochotników, niech przybywa do Kielc uzbrojony w broń palną i opatrzony w konia z rynsztunkiem. Oto jest pora, w której pokazać możesz, iż wszystko dla obrony drogiej Ojczyzny poświęcić jesteś gotowa".

Entuzjazm, fala patriotyzmu były zrazu wielkie. Zgłaszała się masowo do oddziałów młodzież szlachecka, mieszczańska — uczniowie szkół.

Trzech spośród radnych — Cichowskiego, Wodiczkę i Bełkowskiego — mianowano dowódcami kompanii gwardii i zobowiązano ich jednocześnie do prowadzenia musztry. Do Kielc przybyło też kilku zdemobilizowanych oficerów, którzy zajęli się organizacją oddziału gwardii miasta.

Jednym z pierwszych zarządzeń powstańczego magistratu było polecenie, aby wszyscy właściciele posesji w mieście w ciągu 2 dni uzbroili się co najmniej w pikę lub kosę osadzoną na sztorc i odbywali ćwiczenia w Chęcinach. Tam to bowiem były poligony ćwiczebne. Tam też mieszkała kadra gwardii. Magistrat wezwał również mieszczan do zbierania opatrunków, a rzemieślników do produkcji broni. Gwardia kielecka miała bowiem niewiele karabinów. Udało się je zdobyć od strażników z więzienia w Chęcinach i Kielcach. Zaczęto produkować karabiny, szable w wielu fabrykach, m.in. w Białogonie, Bobrzy, Końskich, Sielpi, w Pomykowie i Woli Murowanej.

Oprócz gwardii tworzono w Kielcach oddziały liniowe. 13.XII. przeprowadzono pierwszy pobór do wojska, który objął 145 mężczyzn w wieku od 18 do 30 lat. Aby zapewnić im żywność, buty i odzież rozpisano podatek „dymowy". Sporą jego część przeznaczono na ekwipunek dla 9 kawalerzystów odprawionych z Kielc w styczniu 1831 r. Dwóch z nich rekrutowało się z Kostomłotów.

Do rządu i dyktatora powstania napływało wiele próśb o pozwolenie na indywidualne tworzenie oddziałów kawalerii. W woj. krakowskim zezwolenie na formowanie ochotniczego oddziału kawalerii otrzymał Antoni Lanckoroński. Wkrótce przyłączy się on do pułku krakusów pułkownika Henryka Dembińskiego — przyszłego generała i naczelnego wodza. Nadto oddział sformował tu kpt. Marchocki. Godzi się dodać, że wielu pojedynczych ochotników zgłaszało się do innych organizowanych w Kielcach formacji, np. artylerii i pułku strzelców leśnych. Kielce były bowiem stale wówczas pełne ludzi, żołnierzy, ochotników. Przebywał w nich nawet i gen. Skrzynecki — dowódca powstania.

Po wyjeździe Ledóchowskiego (posła na Sejm) werbunek prowadził H. Dembiński. W swoich pamiętnikach generał opisuje patriotyczną atmosferę kielczan. Po powołaniu H. Dembińskiego na dowódcę, szefem gwardii został gen. Kazimierz Dzieńkoński. W ciągu 3 miesięcy sformowano tu 9 i 10 pułki piechoty oraz dwa pułki krakusów. Miasto przemieniono w obóz. Z okolicznych miasteczek sprowadzono wielu rzemieślników. Specjalny komitet opiekuńczy udzielał pomocy poborowym i rodzinom, których żywiciele zostali zmobilizowani. Miało to wielkie znaczenie, gdyż w wyniku koncentracji wojsk dał się odczuć brak środków żywnościowych. Pogorszył się również sanitarny stan miasta. Jeńcy rosyjscy przebywający w Kielcach i Checinach przynieśli ze sobą epidemię cholery. Jednakże dzięki szybkiemu odizolowaniu chorych w szpitalu na terenie m.in. posesji p. Strażyńskiej, zaraza nie wyrządziła dużych szkód.

Omawiając postawę mieszkańców Kielc i woj. nie można pominąć postawy niższych duchownych i alumnów.

15.I.1831 r. po ogłoszeniu odezwy do młodzieży, aby „spieszyła pod chorągwie tworzących się hufców" zapał ogarnął również kleryków. Mimo ostrzeżenia wydanego przez Komisję WR i OP że „na taką niesforność rząd obojętnym wzrokiem nie będzie spoglądał" 11 z 34 kieleckich kleryków porzuciło seminarium i zaciągnęło się do wojska.

Z powodu ustania targów narastały trudności aprowizacyjne. W lipcu i sierpniu sytuacja na froncie pogarszała się i zaczęto liczyć się z koniecznością prowadzenia walki partyzanckiej. W tym celu przysłany został do Kielc płk Zawadzki. Przywiózł on rozkaz organizowania oddziałów do tzw małej wojny. W sierpniu 1831 r. przeprowadzono powszechny spis mężczyzn od 17 roku życia, który objął 794 ludzi. Brakowało jednak środków na ich uzbrojenie, nie było dowódców gotowych do prowadzenia dalszej walki. Słabły nadzieje na zwycięstwo. Na niewiele zdał się rozkaz gen. Różyckiego, dowódcy sił zbrojnych liniowych województw: krakowskiego, sandomierskiego i kaliskiego, i skierowany 25.VIII.1831 r. do wszystkich polskich oficerów. Wzywał ich, aby w ciągu 3 dni przybywali do Kielc i meldowali się płk. Obuchowiczowi. Rozkaz kończył się:

„Który zaś z oficerów takich, rozkazu tego nie wypełni uważany będzie jako zdrajca Ojczyzny i jako taki chwytany pod sąd wojenny oddany i śmiercią karany, nadto dla wiecznej pamiątki przez pisma publiczne, za zdrajcę ogłoszony zostanie".

Walczył jeszcze Ramorino w Lubelskiem i Sandomierskiem, posuwając się w stronę Galicji, a na ziemi kieleckiej gen. Samuel Różycki. Uchodzące ku granicy wojska gen. S. Różyckiego rosyjski gen. Rüdiger 22.IX. rozbił on pod Łagowem kilka batalionów piechoty polskiej. W dniach 24—26.IX. wkroczyła do Kielc armia rosyjska gen. Rüdigera. Zjawiła się ona od strony Bodzentyna i Św. Krzyża. Rüdiger pod Wiatrakiem żądał od magistratu poddania miasta. Jego rozkaz został spełniony. Cały kielecki magistrat i cechy z chorągwiami wyszły na spotkanie Rosjan. Dowódca rosyjski przywrócił do władzy prezydenta Niewiadowskiego. Wójcikowski zbiegł w obawie przed represjami do Krakowa.

W trakcie wycofywania się niedobitków wojsk polskich w kierunku Pińczowa Rosjanie zabili trzech Polaków. Miejsce ich śmierci (okolice kaplicy św. Leonarda) zostało upamiętnione wystawieniem krzyża.

Po powołaniu w Kielcach naczelnika wojennego w osobie gen. Iwana Tutczeka, gen. Rüdiger ruszył szosą do Krakowa, ścigając dalej niedobitki powstańcze. Wszędzie: w Chęcinach, Jędrzejowie czy Miechowie składano mu hołdy. Generał zostawiał w miasteczkach po drodze małe oddziały, które kontrolowały Polaków.

Generał wojenny, gen. Tutczek przystąpił do śledzenia i odnalezienia tych wszystkich, którzy walczyli w powstaniu. W obawie przed represjami wielu kielczan uciekało do Galicji, chroniło się za granicami Królestwa.

EUGENIUSZ KOSIK

…ni-
…zeum

Echa dnia

Tkaniny „skutari"

…kanin wschodnich, …kieleckie muzeum, …kilka kobierców tu- …ególnie interesują- …aksamitne tkaniny …konane we wschod- …ambułu — nazywa- …Skutari. Ta część …rakter czysto orien …po dziś dzień sku- …iosło, drobny prze- …Tam także wyra- …ynne tkaniny, któ- …ej części Istambułu …kutari". Obie tka- …ce się w zbiorach …konane zostały w …Ten rodzaj tkanin …ył szczególnie po- …epoce renesansu, …sposób inspirujący …rozwój tkactwa …z także na stoso- …ornamentalne. Te …kamy poza tkani- …a innych elemen- …owych dzieł sztuki. …esansu z uznaniem …ykały się tkaniny …ach z dekoracjami …olorze czerwieni i

…y „skutari" na- …ej, złoconej ramie utrzymane są w kolorze złocistym z lekko seledynowymi pasami na dłuższych obrzeżach. Krótko strzyżona pokrywa włosowa tworzy rodzaj medalionu, któremu towarzyszą motywy maureski (ornament płaszczyznowy ze splecionych wici roślinnych o silnie stylizowanych łodygach, liściach i kwiatach wypełniających w układzie symetrycznym pole dekoracji). Maureska była powszechnie stosowana w okresie renesansu, głównie w dziełach rzemiosła artystycznego.

ALOJZY OBORNY

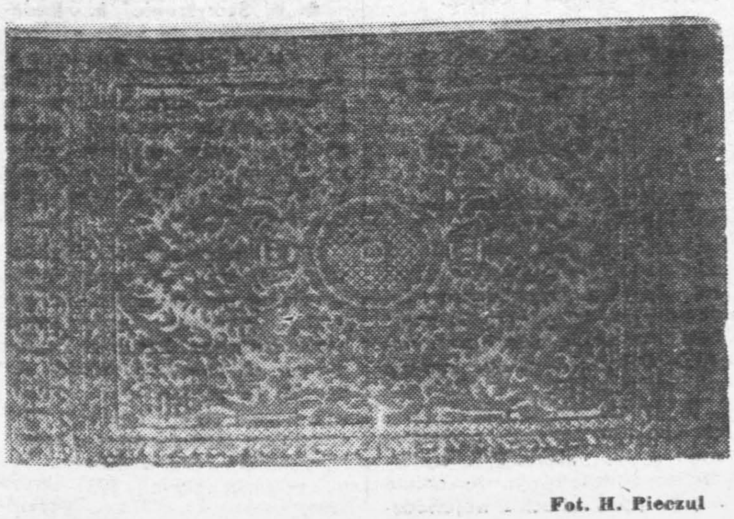

Fot. H. Pieczul

http://sbc.wbp.kielce.pl

Młodzi w „Predom"

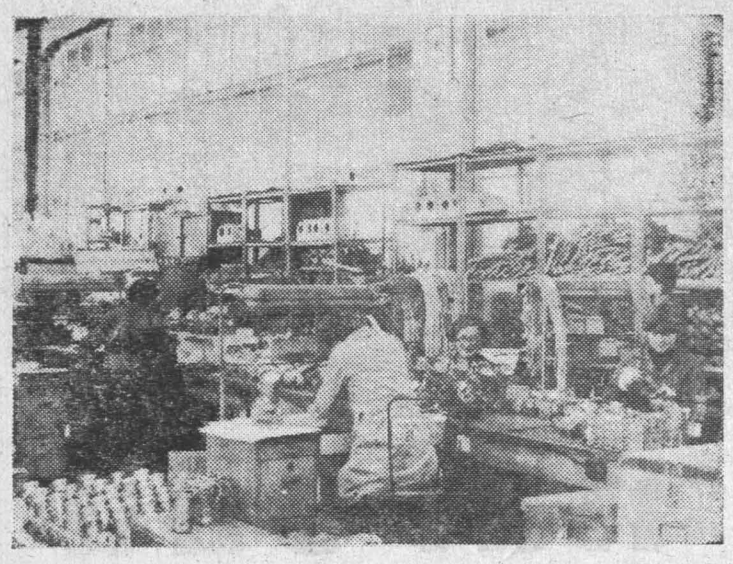

Kolejne etapy montażu na taśmie produkcyjnej w „Predom-Mesko" w Skarżysku.

Lutowanie elementów mechanizmu napędu.

„Predom-Mesko" w Skarżysku to jeden z większych eksporterów w województwie kieleckim. Przeciętny wiek załogi wynosi 38 lat. W tej młodości tkwi wielka szansa zakładu.

Od trzech lat w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki organizacja ZSMP z tego zakładu zajmuje pierwsze miejsce w województwie. Dobrze działa Rada Młodych Specjalistów. W minionym roku młodzi racjonalizatorzy uzyskali 4 świadectwa patentowe, w bieżącym roku zaś do Urzędu Patentowego zgłoszono trzy projekty racjonalizatorskie.

W bieżącym też roku uczniowie szkoły przyzakładowej zdobyli I miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepszą szkołę aktywu.

Jest w zakładach wiele brygad młodzieżowych. Szczególnie aktywna jest brygada nowej techniki, którą kieruje Antoni Bartkiewicz.

Ciekawie rozwija się życie kulturalne młodzieży w „Predom-Mesko". Słynne już się stały „Czwartkowe spotkania", organizowane w Domu Kultury. Sporo młodzieży angażuje się w redagowanie młodzieżowej kolumny w zakładowych środkach przekazu.

(r)

Fotoreportaż przedstawia młodzież przy pracy w wydziale produkcji rynkowej.

Na taśmie wydz. produkcji rynkowej pracuje większość kobiet, ale są i panowie.

Zdjęcia Jerzy Burczyn

● Tu idzie młodość ● Tu idzie młodość

Z myślą o jutrze ZS

18 bm. w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Kielcach odbyło się spotkanie aktywu młodzieżowego z Witoldem Gadomskim, I sekretarzem KW PZPR w Kielcach. Mimo wcześniejszych uzgodnień nie przybył na nie wojewoda kielecki ani nikt w jego zastępstwie. Z tego powodu część młodzieży chciała przesunąć spotkanie na inny termin. Do odłożenia rozmów jednak nie doszło i dobrze się stało, bowiem w czasie 4-godzinnej dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących środowiska młodzieży.

JAKA POWINNA BYĆ ORGANIZACJA ZSMP?

Pytanie to wielokrotnie wracało w czasie dyskusji. ZSMP chce wiele zmienić w swojej dotychczasowej działalności. Zawsze młodzież była awangardą narodu — powiedział jeden z dyskutantów — a my do tej pory byliśmy trochę odstawieni na boczny tor. Organizacja powinna być bardziej samodzielna w swoich działaniach. Przecież pracują w niej ludzie dorośli i odpowiedzialni.

Zaniedbano pracę wśród młodzieży wiejskiej. Np. w ostatnich latach prawie całkowicie upadła działalność rolniczo-oświatowa. Obecnie nie można pozwolić na rozbicie ruchu młodzieżowego, ale dla kół działających w środowisku wiejskim trzeba wypracować inne, bardziej przyciągające młodzież, formy działania. Jest to bowiem środowisko specyficzne, a praca w nim niezwykle trudna. Przeszkód zaś jest wiele. Wśród nich i bardzo prozaiczne jak brak opału dla klubów czy możliwości zakupienia sprzętu RTV, nie mówiąc już o innych.

Czy jednak materialne wyposażenie klubów wiejskich przyciągnie młodzież?

Członkowie ZSMP domagają się partnerskiej współpracy z PZPR oraz innymi organizacjami politycznymi i społecznymi. Chcą współdecydować o codziennym życiu w swoim zakładzie pracy oraz środowisku, w którym działają. ZSMP uważa, że więcej jej przedstawicieli powinno znaleźć się w radach narodowych wszystkich stopni, a także KSR-ach w zakładach pracy. Wprawdzie udział do tej pory młodzieży w samorządach był zapewniony, lecz nie zawsze słuchano tego co chcieli jej przedstawiciele przekazać.

Partnerstwa trzeba się jednak uczyć cały czas i mimo to zawsze będzie trudno powiedzieć jak powinno ono wyglądać.

Obecnie 30 proc. członków ZSMP należy do PZPR. We władzach organizacji proporcje te wyglądają zupełnie inaczej. Np. — jak podał jeden z dyskutantów — w ZG ZSMP tylko 4 osoby są bezpartyjne. Podobnie sytuacja przedstawia się w zarządach wojewódzkich. Istnieje więc potrzeba szerszego angażowania do pracy we władzach młodzieży bezpartyjnej — mówiono w czasie spotkania.

ZSMP musi wypracować program włączenia do swoich prac wszystkich członków organizacji, która bardziej teraz niż dotychczas potrzebuje pomocy. Pomocy młodzież oczekuje także od organizacji partyjnej.

Przedstawiciel Suchedniowa poinformował, że za niecałe trzy tygodnie minie jego dwuletni staż kandydacki do PZPR. Trzyk... cał się do organi... nej w swoim ... przyjęcie w pocz... W innych środow... stępuje także ma... sowanie młodymi ... cóż jest warta or... śli nie potrafi wy... ich następców.

ZAUFAĆ MŁO...

W czasie spotk... cono uwagę na ... wykorzystanie m... Na około 20 tys. ... szym wykształce... jewództwie około ... cuje niezgodnie ... wykształceniem. ... neguje dorobku ... starszego pokolen... waża, że istnie... większej śmiałość... ce kadrowej. Dos... trzeba politykę ...

Młodzież nie ... na odgórne dyre... ża, że odnowa sp... dzić się powinna ... dolnej inicjatywy. ... częła od swoich ... Zarządy zakładow... miejsko-gminne ... ją pracę młodych ... całej organizacji. ... tu o rozliczanie, ... ną informację ... członków. Organi... ża, że każdy dz... dzieżowy powinie... stawą łagodzic ist... flikty w środowis... ży. Mówiąc jedn... wie nie można n... uczciwości.

ROZMAW... CZY KARC...

Przedstawiciel ... poinformował o b... pracy z miejsco... dem Gminy. Kie... liśmy dlaczego ob... ziemi leży odłog, ... na kulturę nie d... ni grosza to kaza... puścić budynek. ... postępowanie z na... ciwe? — zapytał ... czenie.

Kilkakrotnie w ... kusji oraz na ... spotkania, głos za... kretarz KW. P... przedstawicieli m... realizacji części ... społeczeństwa, ... ciach w realiza... łych. Zapewnił ta... ma przedstawiony... kusji problemami ... osobiście.

Wiele spraw w... spotkanie, wiele w... stępne, na które ... nie, młodzież um... I sekretarzem KW ... nich uczestniczyć ... stawiciele władz ... cyjnych wojewódz...

Ci, którzy ucze... spotkaniu będą m... rozmawiać z całą ... ich kół, a tam... wszystkim czekają ... nienia.

Kalejdoskop młodych

● W Radomiu odbyła się VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Hufca ZHP im. Stanisława Wernera. Delegaci reprezentujący ponad 21 tysięcy zuchów, harcerzy i instruktorów podsumowali dotychczasową działalność, wytyczyli zadania na najbliższy okres i dokonali wyboru nowej komendy hufca. Komendantem radomskich harcerzy została ponownie Ewa Koletko.

● 5 rok działalności rozpoczął radomski punkt konsultacyjny Zawodowego Studium Administracyjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ślubowanie złożyła ponad 50-osobowa grupa studentów pierwszego roku.

● 2890 dziewcząt i chłopców — mieszkańców województwa radomskiego — pracuje w kołach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Młodzież stanowi więc 22,5 proc. ogólnej liczby członków ZSL na ziemi radomskiej, z tym że jeszcze wyższy procent młodzieży w tym stronnictwie notowany jest w gminach: Jastrząb, Borkowice, Białobrzegi, Chynów i Grójec.

● W ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Turnie k. Białobrzegów odbyło się kolejne szkolenie 90 przewodniczących kół ZSMP z województwa radomskiego. W programie zajęć było omówienie aktualnych zadań stojących przed ruchem młodzieżowym.

● Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu podsumowało akcję „Lato 80", stwierdzając z satysfakcją, że objęto nią 90 proc. dzieci z województwa radomskiego. Szczególny postęp zanotowano w zakresie rozwoju kolonii zdrowotnych oraz różnych form organizacji wolnego czasu dzieci.

● W Skaryszewie k. Radomia powołano do życia społeczny komitet budowy przedszkola. Przystąpiono już do kładzenia fundamentów tego obiektu, w którym w roku przyszłym (takie są zamierzenia) znajdzie opiekę 120 maluchów. Nowe przedszkole — to pawilon typu „ciechanów".

● 98 pracowników Radomskiej Wytwórni Telefonów przekazało w tym miesiącu na potrzeby oddziału dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego 42 litry krwi. Warto tu dodać, że załoga tego przedsiębiorstwa stale opiekuje się oddziałem dziecięcym szpitala i tylko w tym roku oddała na jego potrzeby około 200 litrów krwi.

(ekr.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

cerz mówi prawdę!

ważny gość — telefon do hufca: niech zaraz erze z kwiatami. Uroczystość na rynku — e zrobią szpaler. Akademia — niech harce- pustych krzesłach i głośno klaszczą.

pagandowe bra- ychowawczymi — m posiedzeniu ZHP w Kielcach y Osmólski. — harcerzy na ościach, liczba klubów miały pracy harcer-

rcerstwa stawali go dysponenta- pracę według bań – często da- erskich tradycji i ki – a potem z zali. Pisali więc ost pracować z sprawozdania z rowanych kilome- zebranej ma- zagrabionych

hasło masowoś- wielu szkołach się więc czysto ystem: szkoła to drużyna, a nau- owy. Zbiórka to jedna z form o- acy pozalekcyj- właściwie „har- – trzeba więc ów. Ale i tutaj dziwych – więcej ecyzją dyrektora w gruncie rze- rcerstwa zaczęli wielu przedsta- ry z organizacji

oratorki

im finale kon- wczego młodzie- anizowanym w Kuratorium O- wania oraz Za- ki PTTK. I a Jolanta Pią- ólnokształcące- Chałubińskiego Barszcz z Li- kształcącego im. nika i Krysty- Zespołu Szkół ywczego.

reprezentować ie w ogólno- aniach orator- u-Dobrzyniu.

(ekr.)

Jak powstrzymać ten proces? — Na to pytanie odpowiedź można znaleźć we wspomnianym już referacie z posiedzenia Rady Chorągwi: **Niech w organizacji pracują ci, którym ta praca sprawia przyjemność.**

„Obozy harcerskie coraz bardziej obrastają w biurokrację. Wskaźniki, sprawozdania, księgowi, zaopatrzenie, kierowcy. A przy okazji elektryfikacja, radiofonizacja... Ale są jeszcze ostatni Mohikanie..." — „Ostatni Mohikanie", o których pisałem w sierpniu budzili czasem przerażenie niektórych przedstawicieli władz swymi tradycyjnymi zielonymi i szarymi mundurami, tradycyjną harcerską obrzędowością. Dziś harcerze z wielu szkół średnich rozbijają się po Polsce w poszukiwaniu tradycyjnych mundurów odpowiednio dużych rozmiarów, ba, nawet... guzików! Okazało się zresztą przy okazji, że wprowadzenie do szkół średnich zrywających z tradycją koszul mundurowych koloru piaskowego nie było nigdy akceptowane przez Radę Naczelną ZHP.

Mundur to tylko zewnętrzny wyraz tego co w harcerstwie cenne, a z czego tak łatwo rezygnowano zastępując ognisko przez dyskotekę. Konieczny jest powrót do sprawdzonych metod pracy harcerskiej. Wychowanie patriotyczne prowadzone w tej organizacji w okresie międzywojennym wytrzymało najcięższą próbę — próbę lat wojny i okupacji. Wielu harcerzy ma też wielki wkład w zagospodarowanie ziem zachodnich.

Nowego spojrzenia, a właściwie spojrzenia po części starego, wymaga organizacja obozów harcerskich. Nie zawsze jest to możliwe, ale gdzie się tylko da stawiać trzeba na większą samodzielność. Rysuje się tutaj nowy problem — konieczność porozumienia z resortem leśnictwa, bowiem obecne przepisy praktycznie zakazują biwakowania w lesie. Wszystko zależy od dobrej woli leśniczych i nadleśniczych. Są wśród nich instruktorzy ZHP, ale są i tacy, którzy harcerzy nie lubią. I co wtedy?

— W szkołach średnich w ogóle odeszło się od sprawności. Były, były... i nie ma. Co się stało? — pyta znany działacz harcerski, pedagog z WSP dr **Adam Massalski. — Wymagania na stopnie harcerskie są zaś humorystyczne. Liczy się nie to, co harcerz umie wykonać, ale to co zna. Powinniśmy wrócić do równowagi: zna, umie, wykonał. Brak regulaminów stopni i sprawności harcerskich, poradników niezbędnych w pracy. A zamiast nich drukuje się co roku w masowym nakładzie broszury z forum HSPS zawierające uzgodnione tzw. głosy w dyskusji.**

Przerwana została ciągłość pracy drużyn do czego doprowadziło wspomniane już wprowadzanie drużyn „jednopoziomowych" grupujących młodzież jednej klasy. Nie ma szans na przekazywanie tradycji i umiejętności, bowiem wszyscy zaczynają razem od zera i praktycznie rozwiązują drużynę w chwili dojścia do matury. **Brak ciągłości to praktycznie zerwanie z najważniejszą chyba zasadą, iż Związek Harcerstwa Polskiego nie jest organizacją dla dzieci i młodzieży prowadzoną przez dorosłych, ale wspólną organizacją harcerzy i instruktorów niezależnie od ich wieku.**

Sprawą niezmiernie ważną jest kształcenie kadry instruktorów, zarówno tych „młodzieżowych" jak i pełniących takie obowiązki nauczycieli. **Ludmiła Mazurkiewicz** ze Starachowic obecny system kursów dla instruktorów scharakteryzowała zwięźle: **niepełne, teoretyczne, za krótkie.** W efekcie instruktorzy nie wiedzą co mają robić i bazują tylko na imprezach zleconych. A więc: capstrzyki, akademie, pochody. Najgroźniejsze jest to, że przy pewnej dozie sprytu taka działalność może przynieść wysoką ocenę zwierzchników.

Wspomniałem tu już o listopadowym posiedzeniu Rady Chorągwi. Jeden z mówców przypomniał punkt z Prawa Harcerskiego: **Harcerz mówi prawdę! — Jak to godzić z naszymi działaniami pozorowanymi?** — zapytał.

Tu powinien być czas na refleksje. W ZHP toczy się gorąca dyskusja. Jej wyniki, miejmy nadzieję, ukażą nowe horyzonty dla pracy tej organizacji.

JULIUSZ JAN BRAUN

Podczas jednego ze spotkań Klubu Młodych Twórców.
Fot. Józef Anyż

Jednodniówka artystyczna „Młodzi idą"

Propozycja dla młodzieży

Już dwa lata działa w Młodzieżowym Domu Kultury w Kielcach Klub Młodych Twórców zrzeszający młodzież o zainteresowaniach i uzdolnieniach artystycznych. Klub składa się z kilku sekcji: literackiej, plastycznej, muzycznej i fotograficznej i w każdej z nich odbywają się ciekawe zajęcia. Młodzież (a rekrutuje się ona ze szkół średnich miasta i województwa) spotyka się każdego tygodnia, by porozmawiać o swoich próbach literackich, pomalować czy pomuzykować.

Sekcje literacka i plastyczna (ich członkowie prezentowali już swoje utwory na łamach „Przemian" i „Na przełaj") redagują jednodniówkę artystyczną „Młodzi idą". Pismo ma bogate tradycje. Jego początek sięga 1932 roku, kiedy to młodzież Lic. im. S. Żeromskiego w Kielcach wydała gazetkę „Echa Szkolne", przekształconą w roku następnym w „Młodzi idą". Wokół redakcji skupiła się młodzież o zainteresowaniach literackich: Józef Ozga-Michalski, Jerzy Krzeczowski, Wiesław Jażdżyński, Marian Sołtysiak, Marian Przeździk i przyszli miłośnicy książki, jak chociażby Stanisław Król. Dzieje pisemka były bardzo różne, koleją losu zmieniały się redakcje, poeci „krzepli w słowie" i odchodzili, ale pismo dla wielu z nich pozostało miejscem debiutu (Zdzisław Antolski, Andrzej Piskulak, Małgorzata Lenarcik, Janina Wojciechowska, Andrzej Wojtasik, Jerzy D. Juszczak — że wymienię tych najmłodszych). W roku 1977 staraniem dyrekcji MDK i Wydziału Kultury i Sztuki UM reaktywowano jednodniówkę i podjęto próbę skupienia wokół niej uczniów szkół średnich z całego województwa — o zainteresowaniach artystycznych. Grupa piszących i malujących jest spora — ponad trzydzieści osób, wzajemne kontakty dość utrudnione — jeden z Ostrowca, drugi ze Skarżyska... tylko część z Kielc. Bardzo chętnie przysyłają swoje utwory, niecierpliwie czekają na ich ocenę robioną przez starszych kolegów, która często przyprawia o smutek, ale „zacinają się" i kolejne propozycje są znacznie lepsze.

Młodzieży piszącej jest znacznie więcej, tylko trema, a może niedoinformowanie powoduje że jeszcze nie wszyscy się ujawnili.

Jaki będzie dalszy los ulotnego pisma? Kłopoty ekonomiczne i papierowe dobrze znamy, ale chyba mecenasi nie pozwolą, by młodzież utraciła ostatnią trybunę wypowiedzi. (Rost.)

Batalia o klub

Znów natrętnie o tym, co studentów kieleckiej Alma Mater boli od lat dziewięciu; z małą, dwu- czy trzytygodniową przerwą, kiedy to wiadomość o posiadaniu centrum kultury studenckiej wywołała zrozumiałą radość.

Okazuje się, że po raz nie wiadomo który zostaliśmy „wpuszczeni w maliny": jak chcecie studenci centrum — to wygryźcie z obiecanego wam lokalu niezależnych budowlanych. Albo dalej rozglądajcie się: może ktoś zechciał zwolnić jakieś lokum...

Co w tej sytuacji robi zwykły, szary student? Ano, idzie „Pod Krechę" i przy piwie lub innym trunku integruje się z innymi szarymi studentami. Jeśli zaś nie jest wielbicielem disco — integruje się w akademiku. Oczywiście w ten sam sposób. Nasuwają się niepokojące refleksje: czy akurat o taką integrację nam chodzi? Nam studentom i tym, którzy pokładają nadzieję w przyszłej inteligencji?

Na wydziale pedagogiki kulturalno - oświatowej lansuje się hasło: „Wychowanie przez sztukę". I słusznie. My, jako przyszli animatorzy ruchu kulturalnego winniśmy w każdym momencie naszej pracy pamiętać o tym. Szkoda tylko, że jest to czysta teoria. Podobno tyle jesteśmy warci, na ile nas sprawdzono. Nas nie sprawdzono. Nie było gdzie. W ten sposób absolutorium otrzymują kolejne lata dyletantów.

Odnoszę wrażenie, że istniejący stan rzeczy nie wynika li tylko z naszej bierności i konsumpcyjnego podejścia do życia. A może rzeczywiście uwierzyć w dziwny splot okoliczności tzw. obiektywnych?

JZ

(Klub Dziennikarzy Studenckich)

Rozumieć samorządność

Jako spadkobiercy ruchu młodzieżowego, takich organizacji jak Filomaci i Filareci czujemy się w obowiązku poinformować władze o projekcie utworzenia Niezależnego Zespołu Samorządów Szkolnych. Wobec braku zaufania do starych biernie działających struktór, młodzież jednomyślnie i z entuzjazmem powitałaby tworzenie się wspólnej dla wszystkich uczniów organizacji apolitycznej, która przy poparciu Ministra W i O rzeczywiście dbałaby o interesy uczniów. NZSS będzie przestrzegał konstytucji PRL w myśl art. 80 i 84 p I, 2 jak również gwarancji Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. Ust. nr 38 z dn. 29.II.1977 r.) i Kodeks Ucznia".

Nie chodzi mi tutaj o podkpiwanie z ortograficznych umiejętności inicjatorów nowej szkolnej samorządności, choć przydałoby się najpierw czegoś nauczyć. Można by w ogóle zbagatelizować tego rodzaju ulotki, gdyby nie fakt, że młodzież szkolna rzeczywiście mocno przeżywa zachodzące w naszym kraju zmiany, a nauczyciele od początku roku szkolnego sygnalizują wyraźne zachwianie dyscypliny wśród uczniów. Wyraża się to m.in. wzrostem liczby opuszczonych godzin lekcyjnych. Myślę jednak, że sytuacja unormuje się także w szkołach, a zwiększone zainteresowanie sprawami społecznymi wśród młodzieży szkolnej jest na pewno zjawiskiem pozytywnym. Oczywiście do czasu kiedy nie przybiera form groteskowych. Tymczasem odnoszę wrażenie, że do takich właśnie form nasza młodzież jest nakłaniana przez ludzi mało odpowiedzialnych.

Niedawno Polskie Radio w audycji dla młodzieży nadało reportaż z jakiegoś internatu w województwie gorzowskim. Przedstawiono w nim opinie uczniów i wychowawców. Ochoczy reporter stanął zdecydowanie po stronie uczniów, którzy domagali się np. zniesienia zakazu odwiedzania koleżanek w ich pokojach i na odwrót. Wychowawczynie tłumaczyły, że jeśli chłopak odwiedza dziewczynę w pokoju, w którym zamieszkuje ona z innymi koleżankami, to przeszkadza tamtym nie tylko w nauce. Były przypadki, że trzeba było chłopaków wyciągać w nocy z łóżek dziewcząt. Ale to nie przekonało reportera, który stwierdził, że jednostkowe przykłady nie mogą tłamsić samorządności uczniów i... na tym zakończył reportaż.

Nie ogłupiajmy młodzieży odmienianym na wszelkie sposoby słowem „samorządność". Prawdziwej samorządności niezbędny jest zdrowy rozsądek.

TOMASZ WELICZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

Muzykorama

MŁODZIEŻOWA LISTA PRZEBOJÓW

„ECHA DNIA"

(29.XI. — 19.XII. 1980 r.)

2	1	„TYLE SAMO PRAWD ILE KŁAMSTW" — Izabella Trojanowska
7	2	„XANDAU" — Olivia Newton John/Electric Light Orchestra
1	3	„SUN OF JAMAICA" — „Goombay Dance Band"
—	4	„TAK MAŁO CHCĘ" — Ewa Bem
—	5	„PLAY THE GAME" — „Queen"
8	6	„TYLE Z TEGO MASZ" — „Budka Suflera"
5	7	„CALL ME" — „Blondię"
—	8	„UPSIDE DOWN" — Diana Ross
10	9	„CHCĘ WYJECHAĆ NA WIEŚ" — Urszula Sipińska
—	10	„NEON KNIGHTS" — „Black Sabbath"
.....	11	.....
.....	12	.....
.....	13	.....
.....	14	.....
.....	15	.....

Zamieszczamy dziś wyniki ostatniego plebiscytu w postaci listopadowego wydania **Młodzieżowej Listy Przebojów „Echa Dnia"**. Zapraszamy do udziału i tym razem. Zasada uczestnictwa — przypominamy — jest prosta: **należy wg własnego uznania wypełnić wolną rubrykę nr 3 wpisując w nią kolejność przebojów od 1 do 10. Na końcu listy trzeba też zaproponować 5 swoich ulubionych utworów, które być może znajdą się później w „dziesiątce" najlepszych.**

Tak opracowane indywidualne listy przebojów należy wyciąć i przesłać w terminie do dnia 10 grudnia br. pod adresem: **„Echo Dnia", pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce** z dopiskiem — **Młodzieżowa Lista Przebojów.**

Pomiędzy uczestników rozlosujemy 5 płyt długogrających. W bm. otrzymują je: **Małgorzata Kulczycka** z Kielc, **Beata Piekarska** z Końskich, **Magdalena Bartnik** z Włoszczowy, **Wiesława Śmistek** z Książnic i **Marlena Adamiec** z Radomia.

Na zdjęciu: scena zbiorowa ze sztuki „Sto szaleństw, czyli nowy Don Kiszot" Fredry. Fot. J...

W Kielcach czyli na przystan...

Nie było jednej, wspólnej dyskusji. Były różne, dłuższe i krótsze rozmowy z aktorami. Oczekiwałem odpowiedzi na pytanie, czego młodzi ludzie tego zawodu oczekują od kieleckiego teatru, od Kielc. Ale należało zapytać inaczej, może prowokacyjnie: dlaczego wciąż źle się dzieje w starym, szacownym gmachu przy ul. Sienkiewicza? Uprzedzam: ostatecznej odpowiedzi nie będzie.

Kiedyś, za lat (tu wykropkuję) będzie w Kielcach nowy teatr. Trzeba więc będzie zespołu artystycznego i technicznego, dwa, a może trzy razy większego niż dotąd. Zasady ekonomiczne — także w teatrze — obowiązywały i w większości nadal obowiązują księżycowe, więc wszyscy boją się tego momentu. Bo jakże to nagle sto nowych etatów? Postanowiono więc działać etapami. Na razie powiększyć zespół o kilkanaście osób, potem znowu trochę...

Nie chodzi tu wcale o ludzi. Ludzie, których obecnie przyjęto mogą odejść i zapewne odejdą zanim zakończy się budowa. Ale chodzi o etaty. W charakterze atrapy do blokowania etatu nikt nie czuje się dobrze. W Warszawie zostają po studiach młodzi aktorzy, którzy godzą się nosić świecznik w tłumie statystów w nadziei, że jednak ktoś ich zauważy, że powstanie szansa wystąpienia w telewizji, w filmie. Na prowincji nie ma telewizji — ale zwykle można i trzeba dużo grać. Na kieleckiej scenie zrobiło się jednak ciasno. Aktorzy nie mogą być w pełni wykorzystani. Ciasno też w gorsecie przepisów. Nie widać szans na utworzenie sceny prób czy inne niekonwencjonalne rozwiązania. Gdy gra mała scena — musi pauzować duża. W praktyce jest więc w teatrze tylko jedna scena.

Młodzi aktorzy, którzy przed paroma miesiącami przyjechali do Kielc wiedzą już o tym mieście jedno: **że się nie da.** Nie da się zrobić kabaretu, bo nie ma odpowiedniej kawiarni, a poza tym w gastronomii podobno nie lubią. Nie da się ułożyć sensownej współpracy z WDK i klubami. A w ogóle to nie ma nawet gdzie pójść. Pozostaje więc teatralna „Dziurka". Kontakty przedstawicieli różnych środowisk ograniczają się tutaj do wspólnego wypicia kawy lub koniaku.

Oczywiście można powiedzieć inaczej. Gdyby ktoś naprawdę chciał to zawsze można swoje zrobić. Nie wpuszczają do jednego lokalu — można znaleźć inny. Ale trzeba mieć coś konkretnego do zaproponowania i trochę siły przebicia. Można jeszcze inaczej. Gdyby praca w teatrze była zorganizowana właściwie, to nie pozostawałoby tyle czasu, z którym nie ma co robić. Trzeba sprowadzić reżyserów, którzy dysponując dużym doświadczeniem potrafią pokierować pracą nad sztuką i pracą nad kształceniem młodych aktorów.

Wstępny warunek to oczywiście przekonanie do tego co się robi. A tak się dziwnie składa, że gdy angażowano aktorów wiosną padały nazwiska takich autorów, jak Różewicz, Gombrowicz, Mrożek. A teraz jakoś ich w repertuarze nie ma. W rezultacie przeróżnych korekt nie ma w praktyce spójnej polityki repertuarowej.

Młodym aktorom, wśród których jest wielu „nowych" w kieleckim teatrze wypomina się duże braki warsztatowe. Przypomina się przy tej okazji opinię jednego ze znanych krytyków o postępującym w polskim teatrze zjawisku „zawodowego amatorstwa". Na pewno — choć granica nie przebiega akurat ściśle pomiędzy „nowymi" a tymi, którzy już zadomowieni są w Kielcach. Takie stwierdzenie powinno jednak stanowić dopiero punkt wyjścia. Tak się składa, że niemal dosłownie to samo usłyszałem niezależnie od kilku osób: **żaden aktor nie zakłada przecież z góry, że zagra źle.**

Kwalifikacje po... sób nie były taje... li podpisywania ... już angaż jest ... stworzenie warun... lenia zawodowego ... istnienia teatru. ... w teatrze trzeba ... politykę kadrową.

Aktor to zaw... Zwłaszcza w mło... świata, ciekawość ... kawość życia gn... miasta. Czy Kie... przystankiem, et... dze? Jeśli przy... źle. Jeśli etapem ... je, pozwala się ... normalne. Ale ... jest tylko w wa... jącego w zespo... porozumienia. M... niej: w pracy, N... re angażują, zm... siłku intelektualn... go. Na spektakla... bec wymagające... wej widowni.

W teatrze obo... różne „plany w... powiedzieć jasno ... bowiązku chodze... Będzie się więc ... styl pracy orga... downi. Nie ata... ale dążyć do ws... O potrzebie ws... nej pracy, trzeba ... samym zespole. ... lu ludzi młodych ... tych, którzy z K... ni są od dawna, ... rzy w tym rok... pracę. Tylko ta... pracy stanowić ... rium oceny. Ale ... terium oceny. Ta... ścia do różnych ... których warunki ... kieleckie władze ...

JULIUS...

Sala Tr... Ruchu Młod...

Rada Wojewó... Socjalistycznych ... dzieży Polskiej w... stąpiła do twor... dycji Ruchu Mł... której prezentow... terialy wspomni... ce ruchu młodzie... sie okupacji hit... Polsce Ludowej. ... dzenia material... stworzenie uzup... źródłowej dla pr... oraz badawczych ... skich i wydawni... sie historii polsk... dzieżowego.

Organizatorzy ... kierowanie do... adresem archiwu ... w Radomiu, ul. ...

Następny ... idzie młodość ... 19.XII. br.

Podczas ostatniego koncertu symfonicznego w Kielcach wystąpiły śpiewaczka Zofia Janukowicz-Pobłocka i jej córka — młoda, utalentowana pianistka, Ewa Pobłocka. Z artystkami przeprowadziłam rozmowę.

— Od najmłodszych lat Ewie towarzyszyła muzyka — mówi Zofia Janukowicz-Pobłocka. — Już jako małe dziecko z zainteresowaniem wsłuchiwała się w moje wokalne ćwiczenia, przygotowania do kolejnych koncertów, recitali. I choć nikt jej nie zmuszał, lgnęła do muzyki. Gdy była nieco starsza, przesiadywała całymi godzinami w operze. Ja śpiewałam wówczas w Operze Bałtyckiej i Ewa nie opuściła żadnej operowej premiery. Gdy miała 10 lat, zaczęła występować ze mną na recitalach jako akompaniatorka. M.in. koncertowałyśmy w Związku Radzieckim, Bułgarii.

● W jakiej atmosferze wychowywana była Ewa? Co ukształtowało ją jako człowieka i artystkę?

— Jest jedynaczką i dlatego starałam się, by w naszym domu było jak najwięcej młodzieży, rówieśników Ewy — mówi Z. Janukowicz-Pobłocka. — Dużą wagę przywiązuję do uroczystości rodzinnych, zwłaszcza do świąt. Tradycje te wyniosłam z domu rodzinnego, w którym wychowywałam się z dziewięciorgiem rodzeństwa. Wielkim przeżyciem dla nas była każda Wigilia przed świętami Bożego Narodzenia. Ten jedyny w roku wieczór był znakomitą okazją do wybaczenia sobie wszelkich urazów, do złożenia szczerych, płynących z głębi serca życzeń. Taką atmosferę staram się utrzymywać we własnym domu.

● Udział w X Konkursie Chopinowskim zakończył się dla pani dużym sukcesem. Zdobyła pani wiele nagród. Które z nich sprawiły największą satysfakcję?

Żyłam w domu pełnym muzyki — mówi Ewa Pobłocka

— Najbardziej — mówi **Ewa Pobłocka** — ucieszyłam się z wyróżnienia Polskiego Radia za wykonanie mazurków, które ogromnie lubię. Radość sprawiło mi także stypendium na trzymiesięczne studia w Paryżu. Wszystkie otrzymane nagrody przeznaczam na dalszą naukę. Zdaję sobie sprawę, że przede mną jeszcze długie lata ogromnej pracy. Bardzo cieszę się też prezentem, jaki otrzymałam od rodziców. Jest to wykonany przez moją mamę gobelin przedstawiający Chopina.

● Przed trzema laty wygrała Pani konkurs pianistyczny w Vercelli, zdobywając pierwszą nagrodę ex aequo z Erikiem Berchotem, który grał także w Warszawie. Jak ocenia Pani oba konkursy?

— Obie imprezy różnią się zasadniczo. Znacznie wyższą rangę artystyczną ma konkurs chopinowski. Inaczej też przeżywałam udział w obu konkursach. W Warszawie grałam z ogromnym obciążeniem. Po prostu odczuwałam dużą odpowiedzialność.

● Czym interesuje się Pani poza muzyką?

— Przede wszystkim malarstwem, które ma wpływ na moją grę. Uwielbiam zwiedzanie muzeów. Podczas ostatniego pobytu w Paryżu, gdzie zatrzymałam się na 8 godzin, całe 4 godziny przeznaczyłam na obejrzenie zbiorów Muzeum Impresjonistów.

● Jakie są najbliższe Pani plany?

— W styczniu przyszłego roku czeka mnie dyplom — grać będę koncert fortepianowy G-dur Ravela, a później recital dyplomowy, na który złożą się utwory Scarlattiego, Bacha, Mozarta i Beethovena. W końcu stycznia przyszłego roku wyjadę na stypendium do Francji.

● Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów artystycznych.

Rozmawiała

DANUTA PÓŁROLA

http://sbc.wbp.kielce.pl

...tuje swoją frazę muzyczną grupa trębaczy.

...ccy filharmonicy

...rmoniczny. Na ...e grupa in- ...kowych. Jak ... nie brakuje ...obą.

...zaczynamy. ...ygenckim dy- ...artystyczny ...O. Kolberga w ...Anbild. ...A. Pęczalski i J. Piątek ...kst D. Półrola

30-lecie Świętokrzyskiego Parku Narodowego

Perła Puszczy Jodłowej

Tradycje benedyktyńskiej pracy, trudu, przejął na Łysej Górze Świętokrzyski Park Narodowy. Kosztem 5 milionów złotych w latach 1962—1972 dźwignął z ruin zabytkowe wzgórze. Adaptował na współczesne potrzeby 280-letnie zachodnie skrzydło starego benedyktyńskiego opactwa oraz budynek poszpitalny, uprzątnął zrujnowany i zdewastowany ciąg budynków administracyjnych i gospodarczych (powięziennych) wzniesionych tu w latach 1882—1884 na potrzeby carskiego więzienia.

W cztery lata po utworzeniu parku, 1 września 1954 r. otwarto pierwsze Muzeum Parku w budynku poszpitalnym, 21 lipca 1972 r. — drugie, w odrestaurowanym zabytkowym skrzydle poklasztornym. 1 stycznia 1972 r. Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego utworzyło tu parkową Stację Naukowo-Badawczą. 29 maja 1972 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków na podstawie obopólnego zobowiązania oddał pod opiekę Świętokrzyskiemu Parkowi Narodowemu „Klasztorny Zespół Benedyktyński" na Św. Krzyżu. W 1975 r. minister kultury i sztuki przyznaje parkowi nagrodę za wzorowe prowadzenie i utrzymanie muzeum.

Na Łysej Górze za czasów pogańskich nie zamieszkiwał nikt. Z chwilą powstania tu opactwa benedyktynów zniknęły z Bielnika najstarsze osiedla. Zaludnianie Łysej Góry nastąpiło dopiero w latach 1882—1884, po założeniu carskiego więzienia z osiedlem administracyjnym i budynkami gospodarczymi na południowej skarpie.

Dziś rezydują tu: od czerwca 1936 r. spadkobiercy benedyktynów oo. oblaci, od 1965 r. w nowych pomieszczeniach Stacja TV, a od 1950 r. Świętokrzyski Park Narodowy — jako właściciel i gospodarz otaczających lasów.

Jedyna szczytowa polana Łysej Góry i parku, o powierzchni 6,35 ha, poza wałem kultowym, jest otoczona rezerwatem ścisłym z 250-letnimi jodłami, dziś już obumierającymi lub martwymi, unikatowymi gołoborzami, z leżącą od północy prastarą 7,65-hektarową polaną Bielnika.

KONIECZNY MAKIJAŻ

Parcela TV, solidnie ogrodzona, ozdobiona modrzewiami, nie posiada żadnych osobliwości. Najcieńsze z drzew — i z obłamanymi wierzchołkami — po usunięciu stworzą miejsce dla dekoracyjnych cisów, które ożywią i przyozdobią otoczenie wieży. Płot wewnętrzny trzeba obsadzić kaliną i w miarę jej rozwoju usuwać co szpetniejsze ligustry, nie harmonizujące z otoczeniem.

Największa osobliwość parceli parku to 280-letnie skrzydło dawnego opactwa — dziś Muzeum Parku i Stacja Naukowo-Badawcza. Na powierzchni 580 m kw. znajdują się ekspozycje muzealne, biblioteka, czytelnia, sala odczytowa, laboratorium fotograficzne, pracownie, pokoje gościnne, w piwnicach pomieszczenia pomocnicze. Pośrodku dawnego ogrodu klasztornego, później podwórza więziennego, a dziś wielkiego skweru, znajduje się Stacja Meteorologiczna, istniejąca tu od 1922 r.

Parcela parku z różnych przyczyn nie jest jeszcze w pełni zagospodarowana i poza starą lipą szerokolistną i skarbami muzeum, nie ma tu dziś jeszcze większych osobliwości.

Niezbyt dekoracyjnie wygląda brudnobiała Stacja Meteorologiczna. Musi tu być, bowiem jest to jedyny punkt spełniający wszystkie warunki dla pomiarów klimatycznych. 11 cisów to jeszcze zbyt mało, by stanowić miały w najbliższym czasie właściwą dekorację obu gmachów.

Skansen pszczelarski, usytuowany w oddalonym punkcie, nie stanowi tej atrakcji, jaką był w Podgórzu. Powinien wrócić na stare miejsce, pod opiekę pszczelarzy. Na założenie czeka ogród roślin świętokrzyskich na południowej skarpie, przydałoby się też zakrzewienie ronda i skweru, obsadzenie obrzeży dróg kaliną. Zadanie pilne, niekosztowne, z perspektywą podniesienia piękna całego wzgórza.

Najbardziej interesująca, bo posiadająca najwięcej osobliwości, jest część klasztorna. Poniżej XVIII-wiecznej dzwonnicy rozciąga się piękna kwarcytowa grań — „Pogańskie Skały" — z reliktem z czasów lodowcowych, niepozorną paprocią — zanokcicą północną.

Na wschodnim krańcu łąki klasztornej figuruje kapliczka modrzewiowa Dubrawy, szczątki kopca A. Czartoryskiego z 1862 roku, porosłe dziś kępy drzew oraz kamienna nisza z figurą Matki Boskiej, wzniesiona przed 1958 r. Łąkę poza tą naturalną ścianą krzewów i drzew odgradzają od ścieżki resztki rozpadającego się drewnianego płotu. Nie dodaje to uroku.

Kapliczka Dubrawy wymaga remontu. Niezbędne jest też umocnienie ścieżki przez łąkę i jej splantowanie, zmiana fragmentów ogrodzenia, usunięcie zasłaniających drzew i krzewów obrastających ścieżkę, to pilny makijaż parceli klasztornej.

ZDOBYWANIE ŁYSEJ GÓRY

Rozpoczął je legendarny Pielgrzym od strony Nowej Słupi. Po pierwszym rozbiorze Polski w 1773 r. na wschodnim jej stoku, wzdłuż Drogi Królewskiej, powstały dwie pierwsze kapliczki — stacje Męki Pańskiej, planowanej tu Drogi Krzyżowej. Stoją do dziś, wyremontowane w 1978 r. stanowią trwały element historyczny parku.

Rany nie do zabliźnienia zadały wschodniej bramie wpadowej do Parku Świętokrzyskiego „Dymarki". Wyrosłe tu koszmarne „miasteczko kramów" wykorzystywane jest zaledwie przez kilka dni w ciągu roku, a szpeci tę część parku.

U zachodniego podnóża Łysej Góry w 1972 r. wyrósł „Jodłowy Dwór". Potrzebny tu, lecz nie zestrojony architektonicznie z krajobrazem. Bogate życie turystyczne rozwinęło się na wybudowanym wzdłuż szosy parkingu. Nie został on jednak do tej pory wykończony i wyposażony w konieczne urządzenia pomocnicze, takie jak obozowisko z kloców, ławki, kosze na odpadki. Parking zadrzewił Świętokrzyski Park Narodowy. Corocznie uzupełnia też zniszczone lub uszkodzone drzewka, których nikt nie pielęgnuje.

NIE SPEŁNIONE MARZENIA

Nie spełniło się marzenie zmarłego prof. Władysława Szafera o wspaniałym rosarium na wielkim skwerze przed gmachem muzeum. Nie spełniły się jeszcze marzenia prof. prof. E. Massalskiego, Z. Czubińskiego, T. Szczęsnego, dawnych i obecnych pracowników parku — E. Krysztofika, J. Ćmaka, E. Jędrzejczyka o stworzeniu ogrodu roślin świętokrzyskich. Nie spełniły się też ich marzenia o stworzeniu na Św. Krzyżu własnej placówki naukowo-badawczej współpracującej z rezydującymi tu instytucjami naukowymi, które już przez pewien czas znalazły tu schronienie. Obecny bowiem personel administracyjny i naukowy parku z trudnością radzi sobie z wykonaniem najpilniejszych prac bieżących — utrzymaniem w należytym stanie ekspozycji muzealnych, obsługą ruchu turystycznego, opracowaniem tomu kroniki parku i wielu innych zadań.

Nie spełniły się dawne marzenia administracji parku o wybudowaniu w Hucie Szklanej osiedla leśnego dla pracowników, dla ułatwienia bytu i życia pracownikom parku z ośrodka na Św. Krzyżu.

Wszystkie osobliwości zabytkowego wzgórza mają i ten walor, że mieszczą się wśród prastarej puszczy, na szczycie drugiego co do wysokości wzniesienia Gór Świętokrzyskich, w otoczeniu urokliwej puszczańskiej przyrody. Takie osobliwości ma tylko Świętokrzyski Park Narodowy.

DANUTA PÓŁROLA
EUGENIUSZ KRYSZTOFIK

Fotografia zaangażowana

Ruch fotograficzny na Kielecczyźnie ma stare i dobre tradycje. Są to przede wszystkim tradycje fotografii krajobrazowej. Kieleccy fotograficy stworzyli własne, odmienne widzenie świętokrzyskiego pejzażu, tzw. kielecką szkołę krajobrazu. Czy tradycja ta znajdzie kontynuatorów, czy też fotograficy młodszego pokolenia dążą do odmiennych poszukiwań w fotografii? Rozmawiamy na ten temat z Andrzejem Pęczalskim, Jerzym Piątkiem i Henrykiem Pieczulem.

— Cenię i uznaję tę szkołę — mówi Henryk Pieczul — ale dla mnie ważny jest nie tylko krajobraz, ale to, co się dzieje w jego wnętrzu — wiejski człowiek i jego życie, związane ze świętokrzyskim pejzażem i wtopione weń. Jest to ciężkie życie, często w biednych, prymitywnych warunkach. Te moje zainteresowania datują się od czasów, gdy jako fotograf brałem udział w badaniach etnograficznych i stykałem się z codziennością wsi. Życie wiejskich dzieci pokazywałem np. w cyklu fotografii na wystawie „Dziecko". Chciałbym nadal penetrować te obszary tematów fotograficznych.

— Nie uciekamy od fotografowania krajobrazu — mówią Jerzy Piątek i Andrzej Pęczalski — sprawia to nam dużą przyjemność, stanowi rodzaj wytchnienia, jednak większą satysfakcję przynosi nam inny typ fotografii — bardziej reportażowej, zaangażowanej, fotografii, która spełniałaby nawet rolę interwencyjną.

Takiego przykładu dostarcza zorganizowana niegdyś przez młodych fotografików w pomieszczeniach Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wystawa pt. „Nie ma większej troski". Impreza ta odbyła się pod patronatem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Autorzy na 120 zdjęciach dużego formatu (1 m × 65 cm) przedstawili dzieci z bardzo różnych rodzin i środowisk, dzieci bardzo szczęśliwe i bardzo nieszczęśliwe. Pokazali najczęstsze źródło tragedii dziecka — alkoholizm rodziców. Często były to zdjęcia wstrząsające, odwołujące się do społecznego protestu przeciwko takim zjawiskom. Niestety, jak się żalą autorzy, najbardziej drastyczne, ale decydujące o konstrukcji wystawy zdjęcia, zostały wyeliminowane z tej ekspozycji.

Jerzy Piątek i Andrzej Pęczalski przygotowują zdjęcia do kolejnej wystawy, która również będzie miała charakter zaangażowanego reportażu fotograficznego. Będzie to cykl zdjęć poświęconych warunkom, w jakich uczą się dzieci z Mąchocic-Scholasterii, warunkom bardzo ciężkim, choć to przecież miejsce dzieciństwa Żeromskiego, któremu marzyły się szklane domy. W przyszłości przymierzają się też do wystawy na temat bytowania ludzi na wsi.

— Chcielibyśmy — mówi Andrzej Pęczalski — aby była to za pomocą zdjęć analiza życia i pracy wsi. W fotografii, jak w innych dziedzinach twórczości w naszym kraju, zaznaczyła się ostatnio ucieczka od rzeczywistego nurtu życia, często na rzecz różnych poszukiwań formalnych. Fotografia jest informacją dość rzetelną, a niestety rzadko kiedy w naszym kraju było zapotrzebowanie na taką informację.

A więc kieleccy fotograficy młodszego pokolenia chcą przełamać dotychczasową tradycję i penetrować te obszary życia, na które dotychczas „zamykano oczy". (E)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Sobota-niedziela 29-30 listopada 1980 r.

Dziś składamy życzenia BŁAŻEJOM i SATURNINOM w niedzielę MAUROM i ANDRZEJOM

* ★ *

29.XI.

W 1808 r. — walki szwoleżerów polskich pod Samosierrą.

W 1924 r. — zmarł Giacomo Puccini, włoski kompozytor operowy.

W 1929 r. — amerykański lotnik Richard E. Byrd, jako pierwszy na świecie przeleciał nad biegunem południowym.

W 1945 r. — powstała Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii.

30.XI.

W 1667 r. — ur. się Jonathan Swift, pisarz i publicysta angielski, autor słynnych „Podróży Guliwera".

W 1825 r. — ur. się Mark Twain, pisarz amerykański.

W 1945 r. — utworzenie Światowej Federacji Kobiet.

W 1976 r. — zmarł Iwan Jakubowski, marszałek Związku Radzieckiego.

CODZIENNY HOROSKOP

29.XI.

Miesiąc nie będzie zły. Zrealizujesz wiele spraw i planów, trzeba będzie zacząć od uporządkowania tego wszystkiego, co może Ci przy dalszych działaniach tylko przeszkadzać. Miesiąc upłynie przede wszystkim pod znakiem spraw społecznych i zawodowych. One właśnie zaangażują Cię całkowicie i będą mieć dla Ciebie pierwszorzędne znaczenie. Ale znajdziesz też czas na kilka prywatnych spotkań, które będą przebiegać w sympatycznej atmosferze. Nie wolno Ci w tym miesiącu zapomnieć o czyjejś rocznicy lub imieninach.

30.XI.

Nadchodzi dobry miesiąc. W sprawach serca wiele się teraz może zdarzyć. Albo spotkasz nowe, gorące uczucie, albo to dotychczasowe się pogłębi. Możesz w grudniu liczyć na kilka dość istotnych sukcesów. Będzie to najpewniej jakieś osiągnięcie zawodowe na miarę Twoich ambicji. Byłoby też dobrze teraz spróbować przystąpić do realizacji sprawy, na której Ci ogromnie zależy, a nie masz odwagi zacząć jej załatwiać. W ogóle Twoje inicjatywy i pomysły mają teraz wiele szans na to, by były akceptowane i przychylnie przyjęte przez otoczenie.

Kielce

TEATR

im. S. Żeromskiego — nieczynny (zespół w terenie).

KINA

„Romantica" — „39 stopni" — ang. kol. l. 12, g. 9, 13.15 i 15.30. „Kontrakt" — polski, kol. l 15, g 11, 17.45 i 19.45.

„Moskwa" — „Ucieczka na Atenę" — ang. pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę dodatkowo — „Godziny grozy" — g. 9 i 12. „Brzydkie kaczątko" — i inne bajki — g. 11. „Ulzana wódz Apaczów" — pan. kol. b.o., g. 14.

„Studyjne" — „Godziny grozy" — g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Powrót człowieka zwanego Koniem" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15, 17.15 i 19.30. W niedzielę dodatkowo — zestaw bajek pol kol. g. 12. „ABBA" — szwedzki, b.o., g. 13.

„Robotnik" — „Obcy — 8 pasażer Nostromo" — ang. pan. kol. l. 15, g. 15.30. „Człowiek z marmuru" — polski, kol. l. 15, g. 18.30. Niedziela — „Kapitan Korda" — jug. kol. b.o., g. 12, „Obcy — 8 pasażer Nostromo" — g. 13.30 i 15.30. „Człowiek z marmuru" — g. 18.30.

„Armatury" — Niedziela — „Podarunek Czarnego Księcia" — CSRS, pan. kol. dub. b.o., g. 14.30. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" — USA, kol. l. 15, g. 15.45 i 17.30.

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — Wystawy: „Kazimierz — przemijająca teraźniejszość" w fotografii Susanne Taschner (Austria) i „Malarstwo Piotra Jarży" — czynne w godz 12—17, niedziela 11—15, poniedziałki — nieczynne.

MUZEA:

Kielce: — Muzeum Narodowe — plac Zamkowy — nieczynne

Plac Partyzantów — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18

Oblęgorek: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz 10—16.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul Buczka 37/39. nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) w godz 18—22. w niedzielę — 8—12. Stomatologiczna ul Pocieszka 11. w godz. 18—22. w soboty — od godz 18 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998. Pomoc drogowa 981. Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 99 Kielce—Teren 992 Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11 Pocztowe inf o usługach 911 Hotel „Centralny" 420-44 Informacja kolejowa 930 Pogotowie hydrauliczno-energetyczne dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL tel 420-32 osiedle Sady — 499-59 osiedle Bocianek — 456-73. Pogotowie wod.-kan. c.o. dźwigowe elektryczne SM „Armatury" czynne w godz 8—21 sobota 8—19 tel 518-33 Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92 Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz 7—19 tel 436-72 Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne w godz 18—23. tel 500-65 Informacja służby zdrowia czynna w godz 7—20. tel. 481-80 Ośrodek Informacji Usług WUSP. tel 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul Piekoszowska — 515-11 Dworzec PKP — 444-33 ul Słowackiego — 472-70. Szydłówek — ul Toporowskiego — 437-11 Taksówki bagażowe — ul Armii Czerwonej — 469-89. ul. Piekoszowska 515-11

Radom

TEATR POWSZECHNY

im. Jana Kochanowskiego — „Jadzia wdowa" J. Tuwima, g. 17. Scena Inicjatyw — „Drugie danie" S. Mrożka, g. 20.

KINA

„Bałtyk" — „Powrót Mechagodzilli" — jap. pan kol l 12 g 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 i 17.30. „Powrót do domu" — USA, kol. l. 15, g. 19.30.

„Przyjaźń" — „Idź do mamy, tata pracuje" — francuski. kol l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30. W niedzielę dodatkowo — „Tajemnicze odwiedziny" — polski, b.o., g. 11.

„Pokolenie" — „Podróż na koniec świata" — francuski. kol. b.o., g. 9, 11 i 13. „Ale kino" — USA, kol l. 15, g. 15 i 17. „Sowizdrzał Świętokrzyski" — polski, kol. l. 15 g. 19.

„Odeon" — „12 prac Asterixa" — francuski, kol. b.o., g. 15.30 i 17. „Idealna para" — USA, kol. l. 18, g. 19. W niedzielę dodatkowo — „Błękitny ptak" — radz.-USA, kol. b.o., g. 13.

„Walter" — „Śmierć człowieka skorumpowanego" — francuski, kol. l. 18, g. 16 i 18. W niedzielę dodatkowo — „Wesołe miasteczko" — i inne bajki pol. g. 11.

APTEKA DYŻURNA; nr 67-010. pl Zwycięstwa 7. nr 67-015. pl Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21 w sobotę 8—20. tel 261-27 Informacje o usługach 267-35

TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Gazowe 994 Pogotowie Energetyczne — Radom — 901 Komenda MO 251-36 Pogotowie Milicyjne 997 Pomoc drogowa 981

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52 plac Konstytucji 228-51. Dworzec PKP 268-88. ulice Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Pies, który śpiewał" — rum. kol. dub. b.o., g. 15.15. „Manhattan" — USA, pan. l. 18, g. 17.30 i 19.30. Niedziela — „Młynarczyk i kotka" — NRD, kol. dub. b.o., g. 11. „Pies, który śpiewał" — g. 15.15. „Constans" — polski, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Metalowiec" — „Kwitnienie nie sianego zboża" — ZSRR, kol. l. 15, g. 17 i 19. Niedziela — „Lot nad kukułczym gniazdem" — USA, kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Mistrz kierownicy ucieka" — USA, kol. l. 15, g. 17. (W niedzielę — g. 17 i 19).

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046. ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Pantalej" — bułg. kol. l. 12, g. 15. „Zmory" — polski, kol. l. 18, g. 17 i 19. W niedzielę dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 11.

„Star" — „Cudze pieniądze" — francuski, l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076. ul. Staszica 1

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 53-10, 53-80

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Piorun kulisty" — CSRS, kol. l. 12, g. 15.30. „Pierwsza miłość" — wł.-fr. kol. l. 18, g. 17.15 i 19.30. W niedzielę dodatkowo — „Przygody Hucka Finna" — ZSRR, pan. kol. dub. b.o., g. 11.

„Zorza" — „Fedora" — RFN, kol. l. 15, g. 16 i 18. W niedzielę dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 10.30.

„Przodownik" — „Młody Frankenstein" — USA, l. 15, g. 17 i 19. W niedzielę dodatkowo — zestaw bajek, pol. kol. g. 10.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071. ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK — telefon 537-92

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

Sobota

PROGRAM LOKALNY

16.40 „Moje dzieciństwo" — aud. W. Korejby 17.00 „W sobotniej płytotece" — aud. J. Kołodzieja.

Niedziela

PROGRAM LOKALNY

10.00 Magazyn literacki — sylwetka Bogdana Pasternaka 10.30 Przeboje sprzed lat 16.05 „Muzyczne przebieranki" — aud. P. Gana 16.30 Magazyn sportowy — m.in. relacje ze spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej 22.00 Lokalne wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

Sobota

PROGRAM I

15.30 „Podchorążowie 80"
15.55 Obiektyw — progr. stoł. woj. warszawskiego
16.15 Dziennik
16.30 Dla dzieci: „Sezam"
Studio 8
17.05 Dziś o odpowiedzialności
18.30 Dla dzieci i dorosłych: „Rajskie miasteczko" — teatrzyk A. Maleszki
18.50 Dobranoc
19.00 „Powstanie listopadowe" — wojsk. progr. hist.
19.30 Dziennik TV
20.10 „Michał Strogow" odc. 3 — serial przyg. TV Franc.
21.20 Spotkania w drodze — rep.
21.50 Gawęda na temat malarstwa
22.05 Dziennik
22.20 „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami" odc. 6 (ost.) — film TV USA
23.50 Teledyskusje — progr. rozr.
0.25 Dobranoc Studia 8

PROGRAM II

Spotkania w Dwójce
17.00 „Alaska" — film dok.
17.50 „Siedemnaście mgnień wiosny" odc 5 — serial woj.-sens. TV ZSRR
19.00 Piosenki tygodnia
19.10 Program lokalny
19.30 Dziennik TV
Spotkania w Dwójce
20.10 „Piosenka i czary" — progr. rozr.
21.15 „Połówka" — magaz. A. Zaorskiego
21.45 Piosenki z rekwizytem — piosenki W. Młynarskiego w wyk. studentów PWST w Krakowie
22.20 „Orkiestra" — plenerowe widow. muz.
22.45 Poeci recytują wiersze: Jan Bolesław Ożóg
23.00 Teatralny notes „Pegaza"

Niedziela

PROGRAM I

6.20 i 6.50 TTR
7.20 TTR, RTSS — Nasze spotkania
7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.10 Emerytury dla rolników
8.20 „Telewizjada"
9.00 Teleranek TDC, m.in. „Poranek andrzejkowy" i „Niedźwiedź pana Adamsa" — serial przyg. USA
10.20 Antena
10.50 Reportaż filmowy
11.00 Poranek symf. WOSPRiT w Katowicach
12.00 Dziennik
12.20 „Przyroda i postęp" — progr. publ.
12.50 Dla dzieci: „Przygody Sindbada" odc „Przygoda z duchem lampy" — film anim.
13.15 TV koncert życzeń
Tylko w niedzielę
14.00 Książki, na które czekamy — zbieranie darów dla Bibliotek Narodowej
14.10 Detektyw historii — miejsca związane z powst. listopadowym
14.35 Jak mieszkamy? — rep.
15.00 Losowanie Dużego Lotka
15.10 Spotkanie z pisarzem: J. Putrament
15.35 Mój koncert — muz. fascynacje Al. Bardiniego
16.20 „Będziem Polakami" — szlaki kultury polskiej
16.45 Księgonosze — rep. film.
17.00 Pytania na dziś (1) — akt. problemy kult.
17.25 Filmy Ch. Chaplina: „Cyrk"
18.30 Pytania na dziś (2)
19.00 Książki, na które czekamy — finał akcji
19.05 Wieczorynka
19.30 Dziennik TV
20.10 „Henryk IV — król Francji" odc 4 „Niebezpieczny skok" — serial hist. TV Franc.
21.15 Sportowa niedziela
21.45 Aukcja — druga aukcja dzieł sztuki ZPAP na rzecz „Solidarności" w Muzeum Narodowym w Warszawie
21.55 Kabaret Starszych Panów

PROGRAM II

9.35 „Alina i Czesław Centkiewiczowie" — film dok.
10.30 „My — rocznik powojenny" — progr. wojsk.
Spotkania w Dwójce
11.00 Przeboje tygodnia a w nich m.in. „Tajemnica Enigmy" odc. 3 „Próba dywersji" — film wojenny TP
12.35 „Życie na Ziemi" odc. 9 „Pojawienie się ssaków" — serial popularnonaukowy
13.35 Spotkanie [illegible] Seaberg — pop-disco
14.15 Popołudn[illegible]
15.00 Sportowy [illegible]
15.55 Teatr TV [illegible]
17.25 „Mój [illegible] widow. p[illegible]
18.00 Stereo i [illegible] pianistyczn[illegible] ga
19.30 Dziennik T[illegible]
20.10 „Najdzies[illegible] progr lit.[illegible]
20.35 „Labirynt [illegible] racki
21.05 Rozmowa [illegible] IV"
21.30 Teatr TV [illegible] — „Noc [illegible]

Poniedziałek

PRO[illegible]
13.30 TTR, RTS[illegible] „Powrót [illegible] polityczn[illegible]
14.00 TTR RTS[illegible] Dysocjacj[illegible]
PRO[illegible]
Dwójka d[illegible] — Premie[illegible]
10.00 „Noc w [illegible]
10.35 „Klinika [illegible] ka"
11.00 „Śledztwo [illegible] ne" — c[illegible]
11.30 „Taki [illegible] progr. TV[illegible]
12.25 „Życie [illegible] film o s[illegible]

Polskie Ra[illegible] zastrzegają sob[illegible] w programach.

Telefon i[illegible]

DOKONCZ[illegible]

nie ministra [illegible] spodarki ter[illegible] środowiska, [illegible] dobnych prak[illegible]

O wyjaśnie[illegible] poprosiliśmy [illegible]

— Terese Sto[illegible]

— Zakazaliś[illegible] ległych nam [illegible] nia sola cho[illegible] itd. Sygnał [illegible] dotarł do nas.

Od redakcji: RPGM posta[illegible] nowające, bo [illegible] zniszczone bu[illegible] ne łamanie p[illegible]

NIE BĘDZIE PR[illegible]

Rejon Energetyczny Skarżysko informuje, że [illegible] eksploatacyjno-remontowych, przy urządzeniach [illegible] będzie prądu w grudniu br. w godz. 7—16 [illegible] dniach:

1. — w STARACHOWICACH ul.: Słoneczna, S[illegible] Niecała, Szkoła nr 12, Manifestu Lipcowego 18, 20, 22, 24, Pawilon Handlowy i „Zodiak" PKS, Bohaterów Stalingradu, nad Kamie[illegible] przyległe;

2. — w STARACHOWICACH ul.: Botaniczna, [illegible] wa, Miła i przyległe;

3. — w STARACHOWICACH ul.: Sienkiewicza, [illegible] Kraszewskiego, Żeromskiego, część Pstrowsk[illegible]

5. — w STARACHOWICACH ul.: Harcerska, [illegible] Las A i B;

8 — w SKARŻYSKU ul.: Mikołaja Reja, Pr[illegible] Słoneczna, Robotnicza, część Wioślarskiej [illegible] pompy, Multańska, część Sportowej;

9. — w SKARŻYSKU ul. Kilińskiego, w STARA[illegible] Staszica, Dzierżyńskiego, ZURiT, apteka, [illegible] nia Rejonowa nr 3 oraz m. Jęgrzna;

10. — w STARACHOWICACH ul. Staszica, Dzie[illegible] apteka oraz m. Cukrówka, Pawłów;

11. — w PAWŁOWIE i BEREZOWIE;

12. — w ŁĄCZNEJ, PODŁAZIU, KRZYŻCE oraz [illegible] ul.: Świerczewskiego od nr 287 w górę, mas[illegible]

13. — w SKARŻYSKU ul.: Sokola bl. 28, pawil[illegible] 34, 36, 38 oraz w m. Suchedniowie, Leśna;

15. — w SKARŻYSKU ul.: Lotnicza 10, Zielna [illegible] jowska, od Konfekcji do Zielnej, Spółdzie[illegible] oraz w m. Zalezianka Dolna;

16. — w SKARŻYSKU ul.: Żwirki 5, Lotnicza [illegible] Kosmonautów 1, 20, 22, 24 oraz w m. [illegible]

17. — w STANISŁAWOWIE, WYSOKIEJ;

18. — w SUCHEDNIOWIE ul. Kielecka.

http://sbc.wbp.kielce.pl

…ńczenie wizyty

…IE ZE STR. 1

…tek zakończyły …słowackie roz- … którym prze- …j ministrowie …nych. Opubli- …kat o wizycie. …wierdza min., …spraw zagrani- …RS — **J. Czyrek** …w trakcie roz- …i z zadowole- … polsko-czecho- …e na zasadach …zmu i socjalis- …jonalizmu, o- … poziom. Pod- …ych stosunków …owo-polityczna … oraz kierun- …ego budownic- …ach, wytyczo- …R i KPCz.

…owiedzieli się …bieniem koor- …ałania w dzie- … zagranicznej. …enie dalszego …acy gospodar- …-technicznej — …a kooperacji i …ukcji.

…okonali szero- …glądów na te- …onej sytuacji … Wyrazili po- …wanie swych …ścisłym sojuszu … bratnimi pań- …cznymi działać … zacieśniania …mach Układu … RWPG oraz …ędzynarodowej … wspólnoty so- … Zwrócili uwagę …alizacji propo- … Układu War- …żących utrzy- …dprężenia mi- …brojenia oraz bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Na tym tle omówili współdziałanie obu państw.

Ministrowie potwierdzili zdecydowaną wolę obu państw podejmowania dalszych konsekwentnych i konkretnych działań zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego, kontynuacji pogłębienia polityki odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie oraz do zahamowania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia. Oba państwa stanowczo odrzucają politykę kół NATO wzmagania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza w Europie, zmierzającą do zmiany na swoją korzyść istniejącego układu sił. Godzi ona w interesy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ministrowie potwierdzili zdecydowanie PRL i CSRS na rzecz pełnej i integralnej realizacji aktu końcowego KBWE. Wyrazili przekonanie, że spotkanie w Madrycie przyniesie umocnienie polityki odprężenia. Szczególnie ważne znaczenie miałoby podjęcie decyzji o zwołaniu konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Min. B. Chnioupek zaprosił min. J. Czyrka do złożenia wizyty w CSRS. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Bezpośrednio po zakończeniu rozmów w siedzibie MSZ ministrowie Józef Czyrek i Bohuslav Chnioupek podpisali plan realizacji umowy kulturalnej między obu rządami na lata 1981—85.

Zabierając głos w czasie uroczystości J. Czyrek i B. Chnioupek podkreślili, że współpraca kulturalna jest szczególnie ważnym czynnikiem ideowej jedności łączącej nasze państwa i narody, jest wyrazem ich bliskości i przyjaźni. Ministrowie wyrazili przekonanie, że realizacja zawartych w dokumencie postanowień dobrze będzie służyć dalszemu zbliżaniu naszych bratnich narodów. umacnianiu przyjaźni i współpracy PRL i CSRS. **(PAP)**

…czenie …orbicie

…AP. W piątek o …moskiewskiego …nie 3-miejsco- …micznego „So- …ą stacją „Sa- …u kosmona- … **Kizima, Olega** … **Giennadija Strie-** …ład stacji, w …cznej zaczął …ogowy zespół … „Salut-6" … „Progres-11". … załogi przewi-

…a trzymiej- … transportowego … składzie orbital- …kowo-badaw-

…u systemów … „Salut-6" i … niezbędnych …owo-profilak-

… badań i ekspe- …kowo-technicz-

… informacji te- … sprawozdań za- … orbitalnego „Sa- … T-3" — „Pro- … normalnie. …ą się dobrze.

…dla UW …lecznictwu

… wielu konsul- …tyjnych i ad- … województwa … Komitetem … NSZZ „Solidar- …cyzję o przeka- … służby zdrowia … gmachu U- …go. Bryła je- …cyjnego biu- … wykańcza …ych w stanie … więc możliwość … wnętrza budyn- … poszczególnych … przychodni …ego — które … do tego … niefunkcjo- … **(PAP)**

agencje informują:

● Kontynuowana jest akcja ratownicza w rejonach dotkniętych przez katastrofalne trzęsienie ziemi w południowej części Włoch. Utrudnia ją silny deszcz i śnieg. Dziesiątki tysięcy osób pozbawionych dachu nad głową spędziły szóstą już noc w namiotach i prowizorycznych schroniskach.

● Opozycja salwadorska oskarżyła członków Gwardii Narodowej o porwanie 29 działaczy lewicowych. 8 z nich zostało bestialsko zamordowanych.

● Przewodniczący delegacji polskiej na spotkanie madryckie KBWE, wiceminister spraw zagranicznych, Marian Dobrosielski w rozmowie z korespondentem PAP podkreślił, że największym dotychczasowym osiągnięciem spotkania jest to, że się ono w ogóle odbywa. „Madryt-80", to jedyne dziś wielostronne forum dialogu Wschód-Zachód. Międzynarodowe konferencje takie, jak madrycka, są i muszą być odzwierciedleniem aktualnej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza stosunków Wschód-Zachód. Rzecz jasna, największe znaczenie ma tu stan stosunków radziecko-amerykańskich.

● Minister spraw zagranicznych ZSRR. Andriej Gromyko przyjął w piątek senatora republikanina Charlesa Percy'ego i odbył z nim rozmowę. Dokonano wymiany poglądów na temat niektórych zagadnień stosunków radziecko-amerykańskich i sytuacji międzynarodowej.

● Charles Percy oświadczył w wywiadzie dla telewizji radzieckiej, że obie strony rozumieją, iż stosunki radziecko-amerykańskie osiągnęły obecnie bardzo niski poziom. Powstała sytuacja — powiedział senator — niebezpieczna zarówno dla obu naszych państw, jak i dla bezpieczeństwa powszechnego. Mogę powiedzieć, że nowo wybrany prezydent, Ronald Reagan, uważa, iż zadaniem pierwszoplanowym jest wprowadzenie kontroli zbrojeń i sądzi, że jest to możliwe, że można osiągnąć porozumienia, które będą uczciwe i równoprawne, nadające się do skontrolowania które nie tylko wprowadzą pułapy, lecz także zapewnią faktyczną redukcję w dziedzinie broni nuklearnych, po to, abyśmy mogli powstrzymać wyścig zbrojeń. Przekonałem się, że takie są intencje zarówno Leonida Breżniewa, jak i innych przywódców radzieckich.

Zapowiedziano jego udział w „Operation Sail 82"

Przystąpiono do budowy „Daru Młodzieży"

W tych dniach zatwierdzony został do realizacji przez Polski Rejestr Statków i przez armatora — Wyższą Szkołę Morską w Gdyni — całokształt dokumentacji konstrukcyjnej budowy „Daru Młodzieży". Projekt wartości ok. 4 mln zł został wykonany społecznie przez pracowników Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Stoczni Gdańskiej im. Lenina pod kierunkiem inż. **Zygmunta Chorenia.** Zatwierdzono także projekt wyposażenia wnętrz, zdobnictwa i ornamentyki dziobu, rufy i pawęży jednostki — wykonany przez plastyków gdańskiej PWSSP. Tym samym projekt wszedł do planów realizacji i w wydziale C-1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina budowniczowie przystąpili do prac oprzyrządzeniowych przy fundamentach pochylni, na których wznoszona będzie konstrukcja tego nowego polskiego żaglowca. Główny wykonawca — Stocznia Gdańska — złożył u krajowych i zagranicznych dostawców większość zamówień na dostawy materiałów budulcowych i wyposażenia. W styczniu przyszłego roku ma się rozpocząć cięcie ponad tysiąca ton blach przeznaczonych na kadłub statku.

Gdańscy stoczniowcy zapewniają, iż dołożą wszelkich starań, aby jednostka była całkowicie gotowa już w kwietniu 1982 r., co pozwoliłoby jeszcze odbyć rejs próbny przed jej udziałem w najbliższych wielkich światowych regatach „Operation Sail 82".

(PAP)

Minister Krzak w Moskwie

I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, **Iwan Archipow** przyjął 28 bm. ministra finansów PRL, **Mariana Krzaka.**

W Banku Państwowym ZSRR odbyły się też spotkania przewodniczącego zarządu banku, **Władimira Alchimowa** z ministrem Krzakiem i prezesem Banku Narodowego PRL, **Witoldem Bieniem.** Tematem rozmów były problemy związane ze współpracą w dziedzinie stosunków walutowo-finansowych oraz handlowo-gospodarczych między Polską a ZSRR.

Za granicą o Polsce

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, wiele dzienników i tygodników państw kapitalistycznych próbuje w ostatnich dniach dokonać globalnej oceny wydarzeń w Polsce i ewentualnego ich wpływu na dalszy rozwój stosunków międzynarodowych. Niemal wszyscy komentatorzy nie ukrywają rosnącego zaniepokojenia, a nawet otwartych obaw zachodniej opinii publicznej tym, co dzieje się w naszym kraju. Łączy się z tym nie tylko ton zniecierpliwienia, ale czasem wyraźnej niechęci. Komentarze prasy amerykańskiej są coraz bardziej krytyczne wobec rozwoju sytuacji w Polsce. Publicznie i w rozmowach prywatnych stwierdza się, że Polska stała się w ostatnich dniach ośrodkiem światowego napięcia „o trudnych do przewidzenia konsekwencjach".

„Robotnicy 80" przed premierą

Jak informuje Zjednoczenie Rozpowszechniania Filmów — 7 grudnia br. odbędzie się w Gdańsku prapremiera filmu „Robotnicy 80" w reżyserii **Andrzeja Chodakowskiego** i **Andrzeja Zajączkowskiego.** W Warszawie premiera odbędzie się dzień później. Film ten w pierwszej fazie rozpowszechniany będzie w 40 kopiach; dalsze 35 kopii wejdzie do eksploatacji do 20 grudnia br. **(PAP)**

Moim zdaniem

Jak długo kartki?

Nie chciałabym być źle zrozumiana. Nie mam nic przeciwko dyskusjom i konsultacjom. Niepokoi mnie natomiast fakt, że zmierzają one tylko w jednym kierunku, omijając przy okazji sedno sprawy. A tkwi ono, moim zdaniem, nie w tym, jak podzielimy, ale kiedy dzielić przestaniemy na kartki?

Zdaję sobie sprawę, że w chwili obecnej, gdy zamierzamy dopiero wprowadzić reglamentację mięsa — problem ten wydać się może czystą abstrakcją. Tak dalece przyzwyczailiśmy się do braku mięsa, że godzimy się z tą myślą bez większych oporów, nie widząc możliwości rychłej poprawy. Zapominamy przy okazji, że kartki to nie „gest władzy w stosunku do obywatela".

„Stabilizacja w ubóstwie", jaką na żądanie społeczne wprowadzi rząd w postaci kartek, może być zatem rozwiązaniem na dziś i tylko na dziś. Nie można się natomiast zgodzić na traktowanie reglamentacji jako sposobu na rozwiązywanie problemów rynkowych w perspektywie chociażby dwóch następnych lat. Tymczasem w propozycji rządowej nie ma ani słowa o tym do kiedy wprowadza się kartki. Informacji o przewidywanej poprawie w hodowli nie można się również doszukać w kolejnych wystąpieniach ministra rolnictwa Kłonicy. Mówi się o okresie przejściowym. Termin ten, jak uczy doświadczenie, oznaczać może każdy przedział czasu, a z takim postawieniem sprawy zgodzić się nie można.

Kartki? Zgoda, ale przede wszystkim potrzebny jest pilnie program rozwoju hodowli i dokładny termin jego realizacji. Nie odległe mrzonki o potędze, ale program zobowiązujący do natychmiastowego działania, do zobligowania się, że już po przyszłorocznych zbiorach nastąpi wydatna poprawa na mięsnym rynku. Specjaliści twierdzą, że przy sprzyjających warunkach na osiągnięcie takiej poprawy potrzeba zaledwie pół roku. Obowiązkiem zatem rządu jest stworzenie tych właśnie warunków, bez oglądania się na „trudności obiektywne" i „błędy przeszłości".

Jeśli władzy starcza odwagi na informowanie społeczeństwa bez żenady, że w przyszłym roku (przy aktualnym deficycie) zabraknie 400—450 tys. ton mięsa to tej odwagi musi również starczyć na otwarte i szerokie przedyskutowanie ze społeczeństwem nawet najbardziej drażliwych spraw dotyczących naszego rolnictwa. Myślę tu o kwestii opłacalności produkcji rolnej, związanej z tym sprawie podniesienia cen artykułów żywnościowych. Bez zapewnienia rolnikowi opłacalności jego produkcji — nigdy nie wydostaniemy się z zaczarowanego koła żywnościowych kłopotów. Metoda przemilczania i półśrodków dostatecznie się już skompromitowała.

Pierwszy krok został zrobiony decyzją o podwyżce cen skupu. Ale na tym poprzestać nie można. Tylko bowiem pełna opłacalność produkcji rolnej może dać szybką poprawę na rynku mięsnym i żywnościowym w ogóle. Z pilnych spraw — program dla rolnictwa jest najpilniejszy.

ALDONA ŁUKOMSKA

„Nie wiedział, co robi"

Zgubа wskazała trop za wandalem

Wkrótce po opublikowaniu sygnału o zdewastowaniu stacji CPN w Sielpi otrzymaliśmy wyjaśnienie w tej sprawie z Wojewódzkiej Komendy MO w Kielcach.

12 listopada o godzinie 23.30 patrol KM MO w Końskich przejeżdżając przez Sielpię zauważył zniszczenia na stacji CPN. Widok był niesamowity; powybijane szyby, powywracane regały z akcesoriami i częściami zamiennymi, porozlewany olej, rozbity telefon, powyrywane przewody instalacji elektrycznej, uszkodzone dystrybutory. Na kawałkach rozbitej szyby znajdowały się ślady krwi. Fakt ten miał niebagatelne znaczenie w czasie prowadzenia śledztwa.

13 listopada na przystanku PKS w Sielpi znaleziono przepustkę wydaną przez jeden z koneckich zakładów pracy na nazwisko Andrzej S. Skojarzono oba fakty — zdewastowania stacji i znalezienia przepustki. Przedstawiono je następnie Andrzejowi S. ze wsi Królewiec, który przyznał się do zniszczenia stacji.

Na pytanie dlaczego to zrobił odpowiedział, że nie wie. Po skończeniu pracy pił z kolegą wódkę i wino. Następnie wrócił autobusem z Końskich do Sielpi. Bez żadnego powodu, bezmyślnie zdemolował pomieszczenia stacji i porozbijał dystrybutory. Po dokonaniu tego zdemolował jeszcze domek letniskowy.

17 listopada prokurator w Końskich zastosował wobec Andrzeja S. areszt tymczasowy. Straty z powodu zniszczeń szacuje się na około 100 tys. zł.

(daw)

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Sukcesy

Na mistrzostwach Skandynawii w tenisie stołowym duży sukces odniósł Leszek Kucharski, zwyciężając w II rundzie aktualnego mistrza Europy, Anglika Johna Hiltona 3:2. W deblu Kucharski i Grubba pokonali byłych mistrzów Europy — Węgra Gergelyego i Czechosłowaka Orłowskiego 2:1.

Radiowy magazyn sportowy

W niedzielę o godz. 16.30 Rozgłośnia Polskiego Radia w Kielcach rozpocznie nadawanie na falach ultrakrótkich magazynu sportowego, w którym znajdą się relacje z ostatnich już w tym roku występów naszych drugoligowych zespołów piłkarskich oraz wyniki pozostałych imprez sportowych, rozgrywanych na naszym terenie.

Na sportowych arenach

PIŁKA NOŻNA

● **II LIGA.** W niedzielę ostatnia kolejka spotkań rundy jesiennej. W Radomiu o godz. 11, na stadionie przy ul. Struga 63, zespół Radomiaka podejmować będzie Polonię Bytom, a w Starachowicach, również o godz. 11, miejscowy Star zmierzy się z Jagiellonią Białystok. Błękitni Kielce grać będą z Cracovią w Krakowie, a Broń Radom z GKS w Tychach.

● **III LIGA.** W niedzielę, w ostatniej kolejce spotkań rundy jesiennej, w Kielcach o godz. 12. Korona stoczy na własnym boisku pojedynek z Lechią Tomaszów Mazowiecki, a w Wierzbicy o godz. 12 Orzeł spotka się z Lublinanką.

PIŁKA RĘCZNA

● **PUCHAR POLSKI.** W sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 10 w Kielcach, w hali sportowej ZSB przy ul. Jagiellońskiej 90, dalszy ciąg i zakończenie turnieju z udziałem kobiecych zespołów Ruchu Chorzów, Pogoni Szczecin, AZS Warszawa i Budowlanych Kielce.

KOSZYKÓWKA

● **KLASA M.** W niedzielę o godz. 15.30 w Kielcach, w hali sportowej przy ul. Waligóry 1, spotkanie męskich zespołów miejscowej Tęczy i Budowlanych Radom. Również w niedzielę w Starachowicach, w sali ZSZ FSC przy ul. Szkolnej 10, o godz. 15 rozpocznie się pojedynek koszykarzy Staru z Głuchym Kraków

SIATKÓWKA

● **KLASA M.** W sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 10 w Radomiu, w sali ZSE przy ul Sadkowskiej 15, pojedynki siatkarzy Czarnych II Radom i AZS Kielce.

BADMINTON

● **II LIGA.** W sobotę i niedzielę w Kielcach, w hali sportowej przy ul. Waligóry 1, zawody z udziałem Poloneza Warszawa, TKKF ZNP Garwolin, OSiR Kołobrzeg i Orlicza Suchedniów. Równocześnie rozegrany zostanie II ogólnopolski turniej drużynowy. Początek zawodów w oba dni o godz. 8.30.

SZACHY

● W niedzielę o godz. 10 w Kielcach, w sali kominkowej Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Ściegiennego 6, międzykręgowe spotkanie Częstochowa — Kielce

Puchar Polski piłkarek ręcznych

W kieleckim turnieju bez niespodzianek

Pierwszy dzień rozgrywanego w Kielcach turnieju kobiecych „siódemek" o Puchar Polski nie przyniósł niespodzianek. Mistrzynie Polski, piłkarki ręczne Ruchu Chorzów wygrały z Pogonią Szczecin 23:16 (11:6), a AZS Warszawa pokonał Budowlanych Kielce 16:13 (11:8).

Pojedynek I-ligowych zespołów **Ruchu i Pogoni** był ciekawy, zwłaszcza po przerwie, gdy ambitnie i szybko grające szczecinianki zaczęły odrabiać straty z pierwszej połowy spotkania i w 37 minucie gry zmniejszyły przewagę mistrzyń kraju do dwóch bramek (15:13). Rutynowane chorzowianki, z których każda grająca w pierwszej „siódemce" zespołu to aktualna lub była reprezentantka Polski, zdołały jednak opanować sytuację i odniosły pewne zwycięstwo. W zespole Ruchu najskuteczniejszą zawodniczką była **Ilona Nawa.** W Pogoni najlepiej spisywała się kierująca grą zespołu **Anna Bodera.** Była ona ponadto bezbłędną wykonawczynią rzutów karnych, z których zdobyła 8 bramek.

Bramki dla Ruchu zdobyły: **Ilona Nawa 9, Barbara Kusz 4, Zofia Łowczyńska i Elżbieta Skupin po 3, Aleksandra Chroszcz 2 oraz Małgorzata Golek i Urszula Gądzik po 1;** dla Pogoni — **Anna Bodera 10, Teresa Żurowska i Ewa Michalak po 2, Anna Afeltowicz i Bożena Pietrzak po 1.**

W drugim wczorajszym meczu II-ligowe piłkarki ręczne kieleckich **Budowlanych,** występujące bez leczącej się swej najlepszej zawodniczki **Ewy Kowalskiej,** stawiły niespodziewanie zacięty opór I-ligowemu **AZS Warszawa.** Niecodzienny przebieg miała zwłaszcza druga połowa spotkania. **Przez 18 minut akademiczki z Bielan nie potrafiły zmusić do kapitulacji 15-letniej kieleckiej bramkarki Grażyny Cedro, broniącej skutecznie i szczęśliwie!** Niestety, kielczanki nie potrafiły tego wykorzystać, zdobywając we wspomnianych 18 minutach tylko trzy bramki i doprowadzając do remisu (11:11), choć wielokrotnie miały okazję objąć prowadzenie. W końcowych minutach pojedynku skuteczniejsze były warszawianki.

Bramki dla AZS Warszawa zdobyły — **Halina Kąkol, Grażyna Nieczyporowska i Urszula Sosnowska po 3, Carmen Arona Itturri 2, Iwona Gawrońska, Elżbieta Czajka, Maria Smętek, Teresa Smereczyńska i Krystyna Drop po 1;** dla Budowlanych — **Anna Langner 8, Jolanta Kaniewska 2 oraz Bożena Kaniewska, Krystyna Świątek i Bożena Wiśniowiecka po 1.**

Dziś dalszy ciąg turnieju.

A. PAWŁOWSKI

Hokeiści Zagłębia wyeliminowani z Pucharu Europy

W Halle rozegrano w piątek wieczorem rewanżowe spotkanie drugiej rundy rozgrywek o Puchar Europy w hokeju na lodzie między mistrzowskimi drużynami NRD — **Dynamo Berlin** i Polski — **Zagłębiem Sosnowiec.** Mimo zwycięstwa w Sosnowcu 6:3, **Zagłębie** zostało wyeliminowane z rozgrywek, ponieważ rewanżowy mecz przegrało 1:6 (0:1, 0:2, 1:3).

Pełni wraże[illegible] wrócili koszykarze [illegible]

W piątek z tournee po USA powrócili do kra[illegible] karze. Nasi reprezentanci rozegrali w sum[illegible] drużynami uniwersyteckimi, z których tylk[illegible] na swoją korzyść. Dopiero na miejscu okazało si[illegible] nym terminie nasz zespół ma rozegrać o kilka s[illegible] wcześniej ustalono, co przy dużych odległościach [illegible] tycznych i wysokiej klasie przeciwników, było b[illegible]

Zawodnicy i trenerzy są jednak bardzo zadowoleni z konfrontacji z silnymi rywalami. Obecne tournee, tak jak cztery poprzednie, powinno przynieść cenne korzyści szkoleniowe, które nasza drużyna reprezentacyjna wykorzysta w przygotowaniach do przyszłorocznych mistrzostw Europy (maj — czerwiec w CSRS).

Oto co powiedzieli dziennikarzowi PAP:

● **Eugeniusz** [illegible] to mój czwarty [illegible] Już bez tremy [illegible] plac gry i cor[illegible] ciwnicy czymś [illegible] wali. Nadal je[illegible] od amerykańsk[illegible] wiele nauczyć".

● **Krzysztof** [illegible] dym rokiem w[illegible] koszykówkę w [illegible] rykanów zaos[illegible] trudniej znale[illegible] do rzutu, czy [illegible] wolnego parki[illegible] wrażeniem do[illegible] ności fizycznej [illegible] zentowanych n[illegible] sokich koszykar[illegible]

● **Zdzisław R**[illegible] USA po raz p[illegible] niemal oczaro[illegible] grą przeciwnik[illegible] spotkań, popu[illegible] kówki i zaint[illegible] szymi spotkan[illegible] było 24 tys. osó[illegible]

Za tydzień w Kielcach

Ciekawy turniej męskich „siódemek"

W przerwie rozgrywek ligowych w piłce ręcznej odbywają się turnieje o Puchar Polski. Właśnie w Kielcach jesteśmy świadkami takiego turnieju z udziałem kobiecych „siódemek". Natomiast za tydzień kieleccy sympatycy sportu obejrzą turniej pucharowy drużyn męskich, w którym uczestniczyć będą I-ligowe „siódemki" **Śląska Wrocław i Korony Kielce** oraz II-ligowe zespoły **Gwardii Opole i Warszawianki.** Rozegrany on zostanie w dniach od 5 do 7 grudnia w hali sportowej ZSB.

Będzie to kolejny etap rozgrywek o Puchar Polski z udziałem piłkarzy ręcznych **Korony.** Kielczanie, jak już informowaliśmy, rozpoczęli rozgrywki pucharowe turniejem w Mielcu, gdzie zajęli drugie miejsce za miejscową **Stalą,** a przed **Lublinianką i Czuwajem Przemyśl.** Tym razem podopieczni trenera **Edwarda Strząbały** mieć będą znacznie groźniejszych rywali. **Śląsk** to nadal czołowy zespół w kraju, w którym aktualnie występuje były zawodnik Korony — **Zbigniew Tłuczyński.** Opolska **Gwardia** jest liderem jednej z dwóch grup II ligi i głównym kandydatem na powrót do ekstraklasy. Najsłabsza w tym gronie jest **Warszawianka,** zajmująca siódmą lokatę na półmetku II-ligowej rywalizacji. **(paw)**

W klasie [illegible]

Czwarte [illegible] koszykar[illegible]

W spotkaniu [illegible] klasy międzyw[illegible] szykarki Tęczy [illegible] Kielcach druży[illegible] maszowa Ma[illegible] (28:17). Było to [illegible] cięstwo kielcza[illegible] kach. Punkty [illegible] były: Żak 11, [illegible] Bąk, Bętkowsk[illegible] Jakubowska i [illegible]

Koszykarki T[illegible] mują trzecie [illegible] — za **Glinikiem [illegible] tem Lublin.** W[illegible] czanki grać b[illegible] z rezerwami [illegible] które w [illegible] spotkań pokon[illegible] miejscowego G[illegible] sła II Kraków [illegible] Tęcza, ma na [illegible] cięstwa.

Czterdziestolatek Pele

Słynny Pele jest już 40-latkiem! Na parę tygodni przed tą okrągłą rocznicą Pele wystąpił z powodzeniem w drużynie zawodowej „Cosmos" w Nowym Jorku z okazji zakończenia kariery przez innego jej znakomitego gracza, Beckenbauera z RFN.

Pele świętował swój 40-letni jubileusz w skromnym gronie najbliższych przyjaciół, w domu małżonków Bujol, właścicieli wykwintnej nowojorskiej restauracji „Les Pyrenes". Ta „fiesta" (to popularne w krajach Ameryki Łacińskiej określenie różnych świąt i rodzinnych ceremonii) miała kameralny charakter. Podzielił czas w swe urodziny pomiędzy przyjaciół oraz trójkę dzieci, mieszkających z matką, z którą Pele rozwiódł się. Ale w tydzień później najserdeczniej, najhuczniej świętowali 40-lecie Pelego jego niezliczeni wielbiciele w brazylijskim mieście Santos, dokąd jak zwykle o tej porze, zawitał on na paromiesięczny wypoczynek.

Przy swym średnim wzroście 172 cm, utrzymuje stałą wagę 75 kg, która jednak wyraża nie zwały tłuszczu, lecz muskularne umięśnienie byłego zawodnika. Inni jego rówieśnicy kwalifikowaliby się już najwyżej na występ w drużynie „oldboyów". Pele natomiast mógłby nadal — gdyby tylko zechciał — kontynuować czynną karierę piłkarską w wielu dobrych drużynach zawodowych.

Nie miałoby to już jednak sensu. Pele dzięki swej piłkarskiej sławie osiągnął tak wysoką pozycję materialno-społeczną i towarzyską, że teraz, odgrywając rolę poważnego biznesmena, zarabia krocie. Znacznie więcej niż dawniej jako zawodowy piłkarz.

Podstawą jego wielkich dochodów jest udział w firmie „Warner Communications", która przede wszystkim opracowuje materiały reklamowe. I sam Pele jest jednym z podstawowych elementów licznych takich programów, głównie przeznaczonych dla telewizji i kina. Ma własny wytworny gabinet w biurach firmy, przy Rockefeller Plaza w Nowym Jorku. Tam odbywają się najczęściej nagrania z jego udziałem.

Ma on też za sobą występy aktorskie w kilku filmach: ostatni nakręcony w br. przez wytwórnię Warner Bros nosi tytuł „Escape to Victory" (Ucieczka do zwycięstwa). Realizuje kontrakt z nowojorskim klubem „Cosmos", w którym przez kilka lat występował na reklamowanie tej zawodowej drużyny „gwiazd" — i w ogóle futbolu, w Stanach Zjednoczonych. Wspólnie z innym byłym piłkarzem Zito, posiada fabrykę gumy syntetycznej pod Sao Paulo. W rodzinnej Brazylii ma też udziały w handlu nieruchomościami. Wkrótce firma „Licensing Corporations of America", współdziałająca z „Warner Communications", zacznie eksportować na cały świat ubiory sportowe ze zdjęciem Pelego. Jedynie — podkreśla zawsze sławny Brazylijczyk — nigdy nie zgodzę się reklamować papierosów ani alkoholu!

Pele z Carterem. Pele z Kissingerem. Pele z Tedem Kennedy. Pele w otoczeniu najpiękniejszych kobiet. Pele wsiadający do luksu[illegible] laca". Pele tu, P[illegible] ny zawodnik z [illegible] twością przedzie[illegible] tylko w obrotne[illegible] ale i w rozchw[illegible] kołach „śmietank[illegible] — „lwa salonowe[illegible]

I wreszcie na [illegible] na sukces, jaka [illegible] na łamach tygod[illegible] Sao Paulo:

1) Być człowie[illegible] że C, uczciwym [illegible] cującym. 2) Lub[illegible] czyni. 3) Wierzy[illegible] siły. 4) Nigdy [illegible] dosłownie kim[illegible] dany „model" by[illegible] szy. 5) Wiele się[illegible] maga urządzić s[illegible] Wierzyć w Boga [illegible] człowieka i wszy[illegible] 8) Być wytrwały[illegible] wierzyć, że już [illegible] maksimum w sw[illegible] że się jest najle[illegible] myśli, zaniedbuje[illegible] zycję. 10) Nie [illegible] wszyscy jesteśmy [illegible] ty i biedny, bi[illegible] wszyscy kiedyś u[illegible]

Cóż, niestety, n[illegible] gając „dekalogu" [illegible] by zrobić taka j[illegible] bez wielkiego [illegible] łubu szczęścia.

RYSZA[illegible]

http://sbc.wbp.kielce.pl